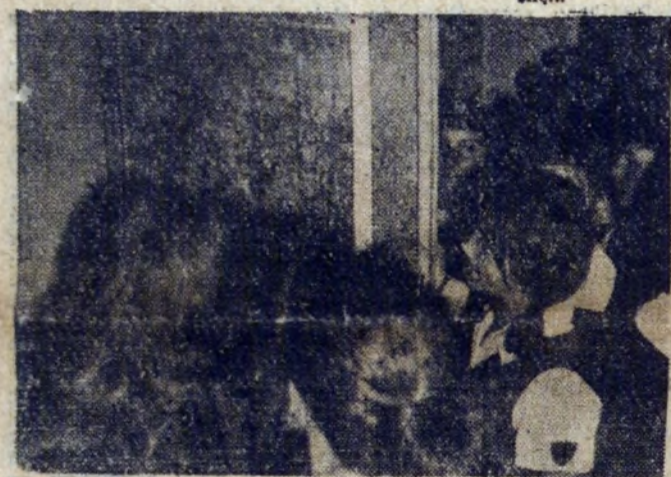




Zdjęcie podobne do sceny z fantastycznej bajki lub do ciekawego obrazu nieznanego artysty. A to tylko praca przy wielkim piecu nr IV, niedawno gruntownie (i przedterminowo!) wyremontowanym.



Lato się kończy. Korzystajmy jeszcze z ostatnich promieni słońca. Na żaglówkę będzie można wsiąść dopiero na wiosnę...



Wystawa malarska Henryka Wójcika została otwarta w XI Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Hucie. Wzbudza żywe zainteresowanie młodzieży, zwłaszcza, że wystawione tu dzieła są niebanalne i naprawdę pobudzają do myślenia. Ten sposób zainteresowania młodzieży współczesną sztuką godny jest naśladowania przez inne szkoły. Foto: S. GAWLIŃSKI

**WYSTAWA MALARSKA SPORTRWIE HIL  
JAWŁYSKA SPORTRWIE HIL**

**Koszykarze na finiszu**

Zakończyły się już rozgrywki w obu grupach ligi zakładowej w koszykówce. W grupie I nie wyłoniono jednak jeszcze mistrza, gdyż dwa czołowe zespoły — Odlewnie i Zakład Koksochemiczny — mają na swym koncie tę samą liczbę punktów. Zgodnie z regulaminem o tytule mistrzowskim zdecydować dodatkowe spotkanie między tymi dwoma drużynami. Odbędzie się ono we wtorek 15 września br. o godzinie 16.00 w sali Hutnika przy ulicy Bulwarowej 16.

Natomiast finały ligi koszykówki wyznaczono na 24 września. Mistrzowie obu grup grać będą o tytuł mistrza Spartakiady 1964 r. a wicemistrzowie o trzecie miejsce w końcowej tabeli.

**GRUPA I**

1. Odlewnie	7 12 249:125
2. Zakład Koks.	7 12 173:140
3. Walcownia Żelazna	7 9 103:72
4. HPR	7 9 120:181
5. Dyrekcja Inw.	7 8 137:102
6. Transport Kol.	7 2 80:120
7. Wydział Rur	7 2 72:139
8. Walcownia Gorąca	7 6 53:108

**GRUPA II**

1. Dyrekcja Techn.	7 14 424:121
2. Wydz. Mech.-Kons.	7 12 215:117
3. Główny Energetyk	7 10 317:249
4. Wydz. Rem. Masz.	7 6 163:201
5. Zakł. Mat. Ogn.	7 2 58:69
6. Stalownia	7 2 104:238
7. Wielkie Piece	7 2 39:174
8. Walcownia Wstęp.	7 0 51:234

Terogoroczne rozgrywki koszykówki cieszyły się małym zainteresowaniem niż należało się spodziewać. Sporo drużyn oddawało punkty bez walki, były nawet walki obustronne (oba przeciwnicy nie zjawili się na spotka-

nie). Wydaje się, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było ułożenie rozgrywek w sali. A przecież w okresie letnim dużo łatwiej o amatorów sportowej zabawy na świeżym powietrzu niż w zamkniętym pomieszczeniu. Poza tym — kto grał w koszyków-

(Dokończenie na str. 2)



18 września, o godz. 18, w Hall Widowiskowo - Sportowej HIL odbędzie się występ amatorskiego zespołu pieśni i tańca z Piawen. Zespół ten przyjeżdża do Polski w związku z XX-leciem Rewolucji Socjalistycznej w Bułgarii. Na imprezie w Nowej Hucie zaprezentuje on folklor ludowy wszystkich regionów Bułgarii. (JZ)

**Dziś**  
w numerze:



• Jak realizujemy wnioski z dyskusji przedjazdowej — na str. 4.

**GŁOS  
NOWEJ HUTY**

Rok VIII Nr 37 (405) Kraków, 12. IX. — 18. IX. 1964 r. Cena 50 gr.

**Już wkrótce 100 tys. ton dodatkowej stali** ♦ **Na cześć III Zjazdu ZMS**  
**młodzi stalownicy inlejują nowy czyn produkcyjny.**

**N**adspodziewanie szybko uwinęli się z realizacją ambitnego zobowiązania — wyprodukowania dodatkowych 100 tys. ton stali — nasi stalownicy. Najdalej do 20 września powinni oni zameldować o całkowitym wykonaniu zobowiązania, podjętego w związku z IV Zjazdem Partii i XX-leciem Polski Ludowej.

Do końca roku pozostały jeszcze przeszło trzy miesiące. Czy nie można wobec tego podjąć następnego zobowiązania produkcyjnego, jeśli załoga Stalowni pracuje w tym roku tak dobrze? Pomyśleli o tym ZMS-owcy z grupy działania III brygady, którzy w dniu 9 bm. wezwali całą załogę wydziału do wyprodukowania jeszcze w tym roku dalszych 20 tys. ton stali — ponad podjęte uprzednio zobowiązanie. Tym śmiałym zobowiązaniem młodzi stalownicy chcą powitać zbliżający się III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz 47 rocz-



Sekretarz grupy działania ZMS III brygady Stalowni Zygmunt Peron zgłasza wniosek młodzieży o podjęcie dodatkowego zobowiązania przez załogę: wyprodukować dalszych 20 tys. ton stali. Foto: S. GAWLIŃSKI

nicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wierzmy, że wezwanie ZMS-owców już w najbliższych dniach zostanie podjęte przez całą załogę Stalowni,

która udowodniła czynem produkcyjnym, że stać ją na przedterminową realizację pięknych zobowiązań. (dr)

**15 września wznowienie kursu eksternistycznego dla kobiet**

Rada Kobięca przy RZ HIL oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego huty zawiadamiają, że 15 bm. tj. w najbliższy wtorek nastąpi rozpoczęcie nowego roku szkolnego na kursie eksternistycznym kobiet z zakresu 7 klas szkoły podstawowej.

Inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się o godz. 14.15 w sali kopertowania w budynku „Z”. (dr)

**Studium Inżynieryjne rozpoczęło nowy rok nauki**

Bez specjalnych uroczystości, wręcz roboczo rozpoczął się nowy rok akademicki w Studium Inżynieryjnym AGH Huty im. Lenina. We wtorek, w Ognisku Młodych, gdzie normalnie odbywają się zajęcia, zasiedli w szkolnych ławkach słuchacze Studium, aby po ustaleniu obranej specjalności i zanotowaniu rozkładu zajęć przystąpić do normalnej, studenckiej pracy.

W jednej z grup zajęcia inaugurował kierownik studiów wieczorowych wydziału metalurgicznego — dziękując doc mgr inż. Jan Kowalski, który dowcipnie, z dużą swadą doradzał obranie specjalności, wytykał studenckie grzechy — brakujące egzaminy czy zaliczenia, które należy uzupełnić do 15 września. 181 słuchaczy liczy obecnie

Studium. Pierwsze lata studiów przyniosły wprawdzie niewielki, ale jednak odświeżenie. W dwóch grupach trzeciego roku wydziału maszyn hutniczych kształci się 77 słuchaczy, zaś trzy grupy wydziału metalurgicznego liczą 104 studentów.

Ilość słuchaczy nie obejmuje jednakże wszystkich, z terenu kombinatu, którzy pragnęliby osiągnąć cenzus wykształcenia. Jedyną właściwie przeszkodą st. owi w tym wypadku brak odpowiednich pomieszczeń.

Wszystkim słuchaczom Studium i ich wykładowcom życzymy, aby bieżący rok nauki przebiegał tak pomyślnie i przyjemnie — jak jego inauguracja. (BR)

**Na X-lecie Zakładu Koksochemicznego**

Nadeszło X-lecie jednego z najstarszych zakładów Kombinatu im. Lenina, tak zw. Koksochemii. W związku z tym w dniu 17 bm. odbędzie się uroczysta akademii dla całej załogi, wśród której 626 pracowników jest tutaj zatrudnionych od 10 lat. Na akademii zostaną wręczone nagrody i dyplomy. Uroczysty dzień zakończy przedstawienie „Antygony” w Teatrze Ludowym. Natomiast 19 bm. odbędzie się w salach Kasyna HIL zabawa dla członków załogi ZK i ich rodzin.

Swój X-letni jubileusz pracownicy ZK powitają nie byle jakim czynem produkcyjnym, mianowicie wykonanym już w lipcu przedterminowo zobowiązaniem na XX-lecie PRL ponadplanowego wyprodukowania 50 tys. ton koksu. Obecnie Wydział Pieców Koksochemicznych wyprodukował jeszcze ponadto 10 tys. ton koksu dla uczczenia jubileuszu X-lecia zakładu. Wiele jest w tym roku jubileuszów i wiele składa się z tej okazji życzeń. Ale przede wszystkim należą się one koksoownikom za ich rzetelną pracę. (fk)

**Po kapitalnym remoncie**

**Dobrze pracuje w. piec nr IV**

Jak informuje nas kierownik Wydziału Wielkich Pieców dr inż. LESZEK KRÓL, w. piec nr IV, którego generalny remont został pomyślnie i przed terminem zakończony — pracuje bez zarzutu i wkrótce osiągnie normalną produkcję surowki. Kierownictwo wydziału jest zadowolone zarówno z jakości przeprowadzonego remontu, jak i z rozruchu pieca. Tak więc wszystkim remontowcom, zarówno z naszego HPR, jak i HPR śląskiego oraz z wielu przedsiębiorstw pomocniczych — należą się słowa uznania.

Obecnie kończy się kilkudniowy remont bieżący w. pieca nr 1, polegający na wymianie aparatu zasypowego. Ta konieczna restauracja kolosa z pewnością pozwoli na lepszą wydajność urządzenia. (dr)

**Plenum Rady Zakładowej HIL zatwierdziło plan realizacji uchwał IV Zjazdu Partii**

W OSTATNIM NUMERZE „GŁOSU” ZAMIESZCILIŚMY NOTATKĘ O ODBYTIEM W DNIU 3 BM. PLENUM RADY ZAKŁADOWEJ HUTY, NA KTÓRYM PODJĘTO DONIOSŁĄ UCHWAŁĘ W SPRAWIE PLANU ORGANIZACYJNYCH PRZYGOTOWAŃ DO REALIZACJI UCHWAŁ IV ZJAZDU PZPR. ZAMIESZCZAMY DZIAŁAJĄCĄ OBSZERNĄ INFORMACJĘ NA TEMAT UCHWAŁY PLENUM RZ.

Uchwała stwierdza, że dyskusja przedjazdowa w kombinacie i wysunięte w toku jej trwania wnioski potwierdziły słuszność kierunku działalności organizacji związkowej naszej huty. Podstawowym warunkiem realizacji uchwał IV Zjazdu jest aktywność rad, komisji i grup związkowych. Najważniejszą sprawą jest umiejętność wiązania zadań wynikających z uchwał IV Zjazdu Partii — z normalną, bieżącą działalnością związkową. Zadanie niewątpliwie trudne, ale jego realizacja powinna przyczynić się do lepszej pracy wszystkich związkowców, a zatem — i do coraz lepszych wyników produkcyjnych huty.

Dla zapewnienia pełnej realizacji naszych zadań, wynikających zarówno z uchwał IV Zjazdu, jak i z bieżącej pracy związkowej, uznano za

szczególnie pilne: zapewnienie pełnej realizacji wniosków z dyskusji przedjazdowej wraz z bieżącym informowaniem załogi o stanie ich realizacji; dalsze rozwijanie inicjatyw produkcyjnej załogi, szczególnie w kierunku współzawodnictwa pracy, postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji oraz poprawy stanu gospodarki materiałowej; uzyskanie widocznej poprawy warunków pracy załogi oraz warunków socjalno-bytowych, a wreszcie — intensywne rozwijanie pracy wychowawczej, zwłaszcza wśród młodych pracowników huty.

Dla zabezpieczenia właściwego toku pracy w obecnym i nadchodzącym okresie Plenum Rady Zakładowej zobowiązało Prezydium RZ i Rady Robotniczej do organizacyjnego zabezpieczenia realizacji wniosków przedjazdowych, do konsekwentnego śledzenia i organizacyjnego zagwarantowania realizacji uchwał Plenum i Prezydium Rady Zakładowej, a także do odbycia w IV kwartale br. posiedzeń KSR w wydziałach, zakładach i pionach huty — dla dokonania oceny realizacji wniosków z dyskusji przedjazdowej. W nadchodzącej kampanii sprawozdawczej rady związkowej i robotniczej pracy związkowej, uznano za

(Dalszy ciąg na str. 2)



# Z Plenum Rady Zakładowej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nicze powinny w pełni rozliczyć się z podjętymi na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych uchwały i podejmowanych w czasie kadencji wniosków. Dalszym krokiem w kierunku realizacji tych najważniejszych zadań będzie prowadzenie w roku 1964/65 szkolenie aktywistów związkowego i rad robotniczych, uwzględniające w swym programie problematykę wynikającą z uchwał Rady Huty z uchwałą IV Zjazdu. Nie są to wszystkie postanowienia uchwały. Prezydium odbytu rad — związkowej i robotniczej — opracują wspólnie z dyrektora HIL kierunki działania dla uzyskania widocznej poprawy w zaniżonych dziedzinach działalności huty. Chodzi tu głównie o takie zagadnienia, jak warunki socjalne załogi (łaźnie i szatnie), sprawy wentylacji i klimatyzacji, oświetlenie, walka z hałasem. Niezmiernie ważnym zobowiązaniem dla Prezydium Rad jest ponadto zacieśnienie kontaktów z załogą — Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i Dyrekcji — przez udział w nadanych wytwórczych i przeglądach stanowisk pracy. Natomiast dla pracy samej organizacji związkowej w hucie bardzo cennym punktem uchwały jest postanowienie utrzymywania stałej wicedyrektora Rady Zakładowej z trw. średnim aktywem związkowym, m. in. przez organizowanie nadradzieckich rad oddziałowych i wydziałowych (raz w kwartale), nad rad zakładowych i wydziałowych społecznych inspektorów pracy (raz w kwartale) i rejonowych nadradzieckich zespołów zaufa-

nia — przynajmniej dwa razy w roku. Uchwała Plenum Rady Zakładowej poświęca również wiele miejsca działalności zespołów rad zakładowych i komisji ochrony pracy, które w bieżącej pracy powinny zwrócić szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak — właściwe przygotowanie narad bhp, nasyconie programu ZDK problematyką wynikającą z uchwałą IV Zjazdu, zabezpieczenie wycieczek po pracy załogę huty i zapewnienie masowe udziału pracowników HIL w spartakiadzie. Zespół ekonomiczny Rady wraz z Zarządem Oddziału NOT opracuje długofalowy plan aktywizacji Klubu Techniki i Racjonalizacji, celem jak najszybszego włączenia wynalazców i racjonalizatorów w rozwiązywanie trudnych problemów technicznych. Zawartych we wnioskach przedzjazdowych. Działalność związkowa w hucie, to przecież nie tylko praca Rady Zakładowej HIL. Niezmiernie ważne jest uaktywnienie oddziałowych rad związkowych i miejscowych rad robotniczych, a więc „doluowych” organizacji w hucie. Ich podstawą pracy powinny być długofalowy plan zabezpieczający realizację wniosków przedzjazdowych, a problemem najważniejszym musi być oparcie działalności na dobrej pracy komisji problemowych i strukturalnych oraz grup związkowych — jako niezbędnego czynnika aktywizacji załogi. Nad realizacją poszczególnych punktów uchwały Plenum pracują już zespoły Rady Zakładowej, przygotowując poszerzone o aktywny udział posiedzenia rad zakładowych, miejscowych i oddziałowych — dla omówienia planu działania i niezwłocznej jego realizacji.

# Mimo sputników i kosmonautyki... »Technikę« pracy społecznej trzeba nadal doskonalić

Kończy się sezon letni. Stoimy u progu jesieni. Powracając z urlopow włączamy się w nurt codziennej pracy. W działalności partyjnej szczególnej rangi nabiera wprowadzanie w życie uchwał IV Zjazdu. To zaś, jak zwykle, uzależnione będzie od dwóch momentów: urzeczywistnienia treści uchwały i od form służących jej stosowaniu w praktyce. A więc sposób pracy, styl społecznego działania. Jaki winien on być, aby zapewnić owocność zawartych w uchwałach postanowień? Są już pewne utarte, sprawdzone przez życie zasady społecznego działania. Zaprzeczeniem ich jest zurzędzenie pracy społecznej. Na pewno chodzi dziś o jej operatywność, o maksymalne zbliżenie do podstawowych ogniw organizacyjnych partii, organizacji związkowej itp. Idzie też nie tylko o propagowanie słusznosci zasad czy hasel, lecz o kontrolę ich urzeczywistnienia. Tak czy inaczej, chcąc nie chcąc musimy dojść do stwierdzenia, że żadna propozycja — nawet włączanie nowego aktywu itp., nie może zastąpić najbardziej zasadniczej sprawy jaką jest ulepszenie techniki pracy społecznej.

Przynajmniej połowa, jeśli nie większość słabości w działalności społecznej, kryje się czy tkwi, w nienadającej się do życia i potrzebami technice społecznego działania. Odpowiedni styl pracy — „owe leciec”; z pomocą których owocować początkują słuszne treści, nie zawsze są przystosowane do obiektywnej materialnej sytuacji. Nieraz np. się mówi, że komisje, powołane jako ciała społeczne, nie zdają egzaminu. Trzeba jednak pamiętać, że nawet

na najlepsza komisja nie wywiąże się ze swych zadań, mała, nie widzi ich, jeżeli nie posiada planu pracy. Dlatego też należy oceniać działanie, pracę ich członków, wymieniać słabszych na lepszych i biernych na czynnych, ale również oceniać plany pracy komisji i stopień ich realizacji. Zużywanie energii i zdolności aktywistów na dokonywanie częstych ocen, przynosi w rezultacie lepszą znajomość sytuacji, potrzeb i konkretyzacji przedmiotu pracy. Styl pracy społecznej związanej z wprowadzeniem uchwał IV Zjazdu Partii wymaga ruchliwości i kontroli, dotarcia wszędzie z oceną bieżącej sytuacji i ludzi odpowiedzialnych za określoną problematykę. Jednakże operatywne rozmieszczanie — zgod-

tych wszystkich dążeń określa realnie „jakość” społeczeństwa. Odpowiednikiem ogólnych tendencji społecznych i dążeń poszczególnych ludzi, jest w pracy organizacyjnej — partyjnej, związkowej itp. — koncentrowanie uwagi na prawidłowym działaniu podstawowych ogniw, jednostek. Takimi ogniwami są: grupa partyjna czy związkowa, brygada pracy. I tutaj trzeba pamiętać o potrzebie określenia tematów, dokonywania ocen, wysuwania zadań. Jednym słowem o konkretyzacji stylu działalności.

W fabrycznej organizacji partyjnej odbywają się we wrześniu wybory w grupach. Dążąc do ulepszenia „techniki pracy społecznej” wiele w tym zakresie można zrobić w toku zebrań wyborczych. Analiza dyscypliny pracy, ocena postawy członków partii i kandydatów, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków, stosunek do naczelnicy, maszyny i materiałów powierzanych pracownikom, rozliczanie członków grupy z działalnością polityczną i organizacyjną oraz dziesiątki innych tematów, to znakomita okazja do ujaśnienia słabych stron pracy partyjnej i polepszenia techniki społecznego działania.

R. WOLSKI

# Spotkania z kandydatami stałą formą pracy partyjnej

Spotkania egzekutywy Komitetu Zakładowego Pionu Gł. Energetyka z kandydatami stały się już trwałą formą pracy partyjnej. Odbywają się one dwa razy w roku, przynosząc zacieśnienie więzi między organizacją partyjną a nowo wstępującymi towarzyszami oraz wiele wartościowych wypowiedzi i wniosków, także krytycznych, dotyczących spraw związanych z produkcją oraz problemami, z jakimi spotykają się przyszli członkowie partii w okresie kandydakim. Ta wymiana poglądów i uwag w gronie ludzi młodych partyjnie, zachęca do szczerości, uczy partyjnego stosunku do życia i spraw codziennych, najwyżej interesujących nowych towarzyszy partyjnych.

Podkreślano szczególnie, że każdy kandydat musi mieć plan indywidualny realizacji powyższych uchwał na swoim odcinku działalności zawodowej i partyjnej. Zwracano uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ideologicznych dla lepszego, pełniejszego wywiązywania się z zadań nałożonych przez IV Zjazd. Zrozumienie wagi stalego podnoszenia własnych kwalifikacji w Pionie TE zaznacza się m. in. w fakcie, że największą ilość słuchaczy w Technikum Huty pochodzi właśnie z wydziałów TE. Nie pominięto w dyskusji problemów gospodarki materialowej, potrzeby jej poprawy, oszczędniejszego gospodarowania materiałami. Wskazywano, gdzie należy szukać niedociągnięć, np. w W-80, gdzie leżą materiały do upłynnienia na kwotę 400 tys. zł, albo w W-26, który nie ma dokąd wywieźć złomu, z braku własnej bocznicy. Wiele mówiono o organizacji pracy w wydziałach, o właściwym wykorzystaniu czasu pracy, o konieczności prawidłowego i oszczędnego wykorzystywania energii elektrycznej. Krytykowano zbyt słabe w wydziałach Pionu TE zainteresowanie się zdobywaniem tytułów kwalifikacyjnych, poza W-26, gdzie problem ten znajduje dobre rozwiązanie.

Jak można wnioskować z dyskusji — kandydaci zwracają szczególną uwagę na szkolenie ideologiczne, do czego bardzo potrzebne są plany tematyczne szkolenia, które dostają dla uzyskania lepszych możliwości kształcenia się w tym zakresie. Krytycznie omówiono również działalność kół LOK w Pionie, którym brak ogólnego kierunku, choć chętni do tej pracy są. Adresowano to do zarządu zakładowego LOK. Wielu dyskusantów zajęło się sprawami bytowymi załogi swoich wydziałów, poruszając różne bolączki. Wszystkie wnioski zgłoszone na spotkaniu z kandydatami zostały z kolei omówione na posiedzeniu egzekutywy KZ, odbytym specjalnie w tym celu po spotkaniu. Wiele z nich egzekutywa przeznaczyła do realizacji, starając się również przyjąć towarzyszą z pomocą w ich trudnościach osobistych. W sumie trzeba stwierdzić, że spotkanie to przyczyni się poważnie do wprowadzenia w życie Pionu TE uchwał IV Zjazdu. Licząc 98 członków grupa kandydatów naszej organizacji partyjnej podejmiemy te zadania podobnie jak wszyscy członkowie partii w wydziałach TE.

STANISŁAW MULARZ I sekretarz KZ PZPR w Pionie TE

Przynajmniej połowa, jeśli nie większość słabości w działalności społecznej, kryje się czy tkwi, w nienadającej się do życia i potrzebami technice społecznego działania. Odpowiedni styl pracy — „owe leciec”; z pomocą których owocować początkują słuszne treści, nie zawsze są przystosowane do obiektywnej materialnej sytuacji. Nieraz np. się mówi, że komisje, powołane jako ciała społeczne, nie zdają egzaminu. Trzeba jednak pamiętać, że nawet

## Jak realizujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 9 WRZEŚNIA BIEŻ. ROKU	WKS	Mt
Odełwnia Stalowa		
odlewki stalowe	108/108	107
Już po 9 dniach pracy we wrześniu zaznaczają się wyraźne różnice w działalności produkcyjnej wydziałów huty. Podczas, gdy plany są wysoko przekraczane w Aglomerowni, Wielkich Piecach, Stalowni, Walcowniach Wstępnych, Walcowni Zimnej Błachy i Wydziale Rur Zgrzewanych, to pod planem znajdują się: ZMO — w wyrobach zasadowych, dolomicie i wapnie, Wydział Przerobu Żużla w żużlu granulowanym i Odełwni w stali elektrycznej. Nadwyżki tych pierwszych wydziałów są dość znaczne, np. Aglomerownia posiada 4798 ton dodatkowej produkcji, Wielkie Piece — 8232 ton, Stalownia — 5372 tony, Walcownie Wstępne — 5786 ton kęsisk i 4494 tony kęsów, Walcownia Zimna Błachy — 508 ton blachy o cynkowanej i Wydział Rur Zgrzewanych — 231 ton rur.		
Zakład Mat. Ogniotrwałych		
wyroby szmatowe	101	
wyroby zasadowe	99	
dolomit prasowy	83	
wapno palone	52	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogólny	102	
koks wielkopieczowy	102	
smoła	89	
benzol	81	
siarczan amonu	101	
Agglomerownia	105	
Wielkie Piece	120	
Wydz. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	77	
żużel pumekowy	116	
Stalownia	110	
Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. surowa	112	
kęsiska prod. gotowa	111	
kęsy prod. surowa	159	
kęsy prod. gotowa	169	
Walcownia Gorąca Błachy		
prod. surowa	92	
prod. gotowa	101	
Walcownia Zimna Błachy		
blacha czarna surowa	125	
blacha czarna gotowa	100	
blacha ocynk. surowa	118	
blacha ocynk. gotowa	120	
blacha ocyn. ogn. pr. sur.	100	
blacha ocyn. ogn. pr. got.	104	
blacha ocyn. elek. pr. sur.	93	
blacha ocyn. elek. pr. got.	93	
blacha trafo	—	
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury prod. surowa	146	
rury prod. gotowa	118	
profile sięte	114	
Walcownia Prof. Drobnych		
profile prod. sur.	85	
profile prod. got.	108	
drut prod. surowa	106	
drut prod. gotowa	105	
Wydział Odełwni		
prod. ogólny	104/104	
stal elektr.	95	
Kuźnia		
wyroby kute	100	
odkruki swob. kute	100	

## Nowy punkt informacyjno-bibliograficzny

W związku z rozpoczęciem Roku Kulturalno - Oświatowego Biblioteka Dzielnicowa w Nowej Hucie na Osiedlu Stalowym bl. 12 - uruchomiła nową czytelnia literatury naukowej oraz punkt informacyjno - bibliograficzny. Czytelnia jest czynna w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 14 do 19. Niezależnie od powyższej czytelnicy - we wszystkich punktach bibliotecznych Nowej Huty czytelnicy mają możliwość korzystania z szybko dostarczanych ksiąg z każdej dziedziny (za wyjątkiem beletrystyki).

## XI Igrzyska Sportowe HIL

(Dokończenie ze str. 1) kg, ten dobrze o tym wie - gra w sali, wymaga pewnej dozy umiejętności technicznych, samo bieganie po parkiecie bez odpowiedniej sprawności jest utrudnione. A na boisku, na korcie czy splantowanej ziemi można hasać dowolnie. Prezes Ogniska TKKF, niegdyś doskonały koszykarz, zgodzi się zapewne ze mną w tym względzie. Wniosek: w przyszłym roku „wyprowadzić” ligę koszykówek z sali na otwartą przestrzeń. Jeśli stadion Hutnika nadal będzie pozabawiony boiska do koszykówki, to chyba inne boisko znajdzie się w Nowej Hucie.

**STARTUJEMY W SPARTAKIADZIE WOJEWÓDZKIEJ**

W sobotę i niedzielę odbędą się zawody w Krakowie Wojewódzka Spartakiada Ognisk TKKF. Organizatorzy sportu masowego w naszej hucie dokładają starań, aby reprezentacja Kombinatów dobrze się na niej przedstawiała.

Zgłoszono po 3 zespoły w płycie i siatkówce męskiej, po jednym w siatkówce kobiet, płycie ręcznej i koszykówce. Start w konkurencjach indywidualnych jest nieograniczony. Ognisko TKKF apeluje do wszystkich uczestni-

ków XI Igrzysk Sportowych o masowy udział w Spartakiadzie Wojewódzkiej. Można startować w lekkiej atletyce, strzelaniu, komete, podnoszeniu ciężarka 17,5 kg, pływaniu. Wszystkie konkurencje, z wyjątkiem ciężarka, dla kobiet i mężczyzn. Zawody odbywać się będą w

kombinacie sportowym Korony w Podgórzu. Ognisko TKKF zapewnia przejazd. Odjazd autobusu z Placu Centralnego w sobotę 12 bm. o godzinie 14.30, w niedzielę o 8.00. Zawody w pływaniu odbędą się w MDK w Krakowie przy ul. Krowdarskiej 8 w sobotę o godz. 20.00.

## Program sezonu 1964/65 W Domu Kultury nowe kursy i rozrywki

W związku z otwarciem nowego sezonu pracy kulturalno oświatowej na rok 1964/65, wrośliśmy się do kierownika Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina - mgr JANA ZABECKIEGO o poinformowanie nas, o planach i zamierzeniach tej placówki.

Podobnie, jak w roku ub., czlowie miejsce w działalności ZDK HIL, zajmą zagadnienia oświatowe. Szereg spotkań, odczytów i prelekcji organizowanych zostanie w ramach obchodów 20-lecia PRL. Kontynuowana będzie nauka języków obcych, kursy wiedz praktycznej, oraz odczyty o różnorodnej tematyce. Planowany jest cykl spotkań

# Seria rekordów w Walcowni Zimnej Błachy

Coraz szersze kręgi zatacza wśród pracowników Walcowni Zimnej Błachy ruch współzawodnictwa pracy. Towarzysze z tego wydziału meldują nam właśnie całkowita realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii. Zobowiązania zostały znacznie przekroczone, wykonano je bowiem w 118,5 proc., dając ponad plan za 8 miesięcy br. 14.229 ton produkcji o wartości ponad 81 mln zł. Na szczególne wyróżnienie wśród dobrze pracujących załogi zasługują zmiana L. Karpińskiego z wydziału, która w sierpniu zajęła I miejsce we współzawodniczwej pracy w wydziale.

Ciekawostką dużej miary, przynoszącą niemalże zysk hucie są ostatnie rekordy załogi P-62. Na agregacie elektrolitycznego odcuszczenia brygada J. Urbanińskiego przerobiła w ciągu zmiany 134 tony blachy, osiągając 253 proc. planu, a załoga wydziału zmiany A pod kierunkiem mistrza M. Mazura osiągnęła 2626 ton produkcji na zmianę, co równa się 282 proc. planu.

I na tym nie koniec. Oto dalsze rekordy września walcowników z P-62. Na walcarni odwalcowni zmiany B odwalcowała blachę transformatorową, osiągając nie lada rekord - 95 ton blachy trafo i 16 ton blachy Ge w ciągu 8 godzin. Dobrze pokierował pracą stalowalownik S. Dudziński, dzięki czemu osiągnięto 193 proc. wykonania zadań planowych. W tym samym dniu (4 bm.) zanotowano nowy sukces, rekord osiągnięty na walcarni pięciokłatkowej przez brygadę pracującą pod kierunkiem Tadeusza Seleckiego: 324 tony blachy na zmianę, czyli 221 proc. planu. I wreszcie w dwa dni później na walcarni odwalcowni brygada Wiesława Cwika odwal-

**Tow. RYSZARDOWI KALICIE**  
Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej KF ZMS wyraża głębokiego współzucia w związku z śmiercią żony  
składa  
**KOMITET FABRYCZNY ZMS**



### Proszę zatrzymać się — kontrola!

Dzień i noc strażnicy Straży Przemysłowej huty czuwają przed każdym wejściem na kombinat, by zapewnić ochronę obiektów przemysłowych przed dostaniem się osób niepozwolonych na teren zakładu. Dzień i noc trwa tu ruch pieszy i kołowy. Huta nasza będąca w dalszym ciągu w rozbudowie, wymaga stałego dowożenia różnego rodzaju materiałów na budowę obiektów przemysłowych z zewnątrz, stąd ruch samochodów ciężarowych na punktach kontrolnych jest coraz większy.

Jest to również okazja do wykorzystania zwiększonego ruchu pojazdów przez różnych kombinatorów do przemycenia z huty materiałów tutaj produkowanych. Czujność więc strażników musi być podwojona, by sprostać zadaniom nałożonym nieraz ponad możliwości człowieka. Wieloletnia załoga przechodząca przez liczne punkty kontrolne szczególnie na łamaniu zmian, setki interesantów, wycieczki itp. wymagają zastrzeżonej czujności ze strony tych, którym powierzono do strażenia ogromny teren i liczne obiekty miliardowej wartości.

Przyjrzyjmy się bliżej jak wygląda praca strażnika wielkiego zakładu, jakim jest nasza huta. Po przyjściu do pracy odbywa się pobieranie broni, odprawa i instruktaż dotyczący zadań do wykonania z chwilą objęcia służby na posterunku. Służba strażnika trwa 12 godzin, przy odpoczynku 24 godzinnym. Część



Sprawdzanie zawartości teczek i wszelkiego rodzaju bagażu, także należą do obowiązków Straży Przemysłowej. Jak widać z uśmiechniętych min sprawdzanie w tym przypadku było jedynie formalnością.

Foto: S. GAWLIŃSKI

tego odpoczynku (wolnego) używana jest na dojazd do pracy, gdyż większość strażników dojeżdża z okolicznych miejscowości. Wielu strażników oczekuje na przyjazd mieszkań w nowym budownictwie, niestety nie wszystkie podania mogą być pozytywnie załatwione. Załatwienie złożonych podań o mieszkania odbywa się w kolejności zgłoszeń i możliwości. Jakiś dysponuje huta. Sytuacja jednak i na tym odcinku ulega stalej poprawie.

Jakie trudności napotyka w służbie strażnik przy wykonywaniu swoich obowiązków? Z tym pytaniem zwracamy się do tow. Jana Duchy, II-go sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Trudności jest dużo — odpowiada tow. Duch — bo jest nas za mało w stosunku do potrzeb. Istnieją jednak takie trudności i kłopoty, których nie powinno być. Do nich należą osoby nieuczciwe, starające się dostać na teren huty



Codziennie tysiące ludzi przechodzą przez bramy kombinatu. Ale prawo do tego mają jedynie posiadacze przepustek. Na zdjęciu: sprawdzanie przepustek wychodzących z pracy robotników.

„do pracy”. Facet pod kubiem belkocząc pod nosem, szuka kilka minut przepustki wejścia na Kombinata, a w tym czasie trzeba sprawdzać przejeżdżające samochody i dziesiątki innych pracowników wchodzących lub wychodzących z huty. Pijak tarasuje przejście. Pracownicy zatrzymują się i dogadują, zamiast pomóc strażnikowi w usunięciu go poza brama wejściową. Tworzy się korek i niepotrzebne zdemerowanie strażnika. Są to obecnie rzadkie przypadki, ale nie powinny mieć miejsca w ogóle.

Następnie, jak wiadomo, na teren huty dowożeni są pracownicy do pracy samochodami ciężarowymi przystosowanymi do przewozu osób. Kontrola prawidłowa zgodnie z obowiązującą instrukcją wymaga, by pracownicy ci na punkcie kontrolnym wysiadali z samochodów. Jest to zrozumiałe, bo trzeba również skontrolować wnętrze samochodu, czy nie wywozi się czasami materiałów stanowiących własność huty. Postój jednego samochodu, choćby dwie do trzech minut, powoduje jak na ruchliwym przejeździe kolejowym zator pojazdów, krzyki kierowców, bo wszystkim się spieszy i zakłócenie ruchu. Kontrola wykrywkowa pojazdów też nie jest najszybszym rozwiązaniem. Tu trzeba będzie szukać innych sposobów kontroli, ale nie jest to sprawa łatwa.

Poza tym olbrzymi teren huty, przy stale rozbudowywującej się i wznoszonych nowych obiektach, powoduje konieczność wykonywania służby patrolowej zarówno w nocy, jak i w dzień. Dodatkowe prace, to stałe konwoje zabezpieczające dowożenie i rozwożenie na poszczególne Wydziały pieniędzy na wypłaty dla pracowników huty.

Sprawa wnikliwej ochrony mienia społecznego wymaga dużej świadomości i odpowiedzialności obywatelskiej ze strony tych, którym powierzono broń, celem strażenia tego mienia. Dlatego też Od-

działowa Organizacja Partyjna przy AP w ramach szkolenia partyjnego, które odbywa się przy dużym udziale bezpartyjnych strażników, kładzie duży nacisk na morale strażnika, jego świadomość i odpowiedzialność za powierzoną mu pracę. Gotowość do obrony mienia społecznego przypomina strażnikom w codziennych odprawach i instruktażu prowadzonym przez komendanta tow. Tadeusza Bolka i z-cę tow. Stanisława Załoga.



Codziennie tysiące ludzi przechodzą przez bramy kombinatu. Ale prawo do tego mają jedynie posiadacze przepustek. Na zdjęciu: sprawdzanie przepustek wychodzących z pracy robotników.

Odprawy te i szkolenia nie idą na marne, świadczy o tym obniżenie się ilości popełnionych kradzieży przez niektórych pracowników huty. Ilość ta, w stosunku do roku ubiegłego, poważnie zmalała. Surowe kary za popełnione nawet drobne kradzieże winny stać się ostrzeżeniem dla tych, którzy w ten sposób chcą dorabiać na wódkę i hulanki.

Znajomość trudnych warunków pracy naszej straży przemysłowej wina przekształcić się w udzielenie pomocy dla tych ofiarnych ludzi. Pomoc ta, to przede wszystkim współdziałanie w tegorocznym kradzieży z huty różnych materiałów. Wiąże się to z uchwałami IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o walce z przestępczością gospodarczą występującą w różnych formach, uchwałami zobowiązującymi wszystkich obywateli do współdziałania w wyeliminowaniu z naszego życia, poczynając od zakładów pracy, nawet drobnych kradzieży. Działalność związkowa i partyjna w formie pogadek o skutkach wynikających z naruszenia mienia społecznego oraz konieczności poszanowania tego mienia, na pewno przyczyni się do realizacji uchwał. Inna pomoc bezpośrednia dla strażnika, to okazywanie na punktach kontrolnych przepustek wejścia bez wzwaniania i uszczypliwych uwag. Życzliwość i uprzejmość pracowników huty przyniesie tym ludziom duże ułatwienie w ich żmudnej i wyczerpującej nerwowo pracy.

Omawiając tok i charakter pracy straży przemysłowej nie sposób pominąć tych, którzy najbardziej wyróżniają się w pracy, a do tych strażników należą: ob. Jan Gozdek, Bronisław Dela, Kazimierz Franiek, Tadeusz Szot, Cyryl Kot, Jan Maślak, Władysław Broczkowski, Bogusław Huma, Jan Duch, Franciszek Kwiecień i Stefan Gajoch. Jesteśmy przekonani, że ilość wzorowych strażników będzie się powiększać. Straż Przemysłowa naszej huty winna stać się przodującą strażą w całym hutnictwie polskim. Jest to ambitne zadanie, ale warto się o taki zaszczytny tytuł.

K. S.

### U przyjaciół (II)

## PODOBNE MIASTA

Współcześnie stosowane w Związku Radzieckim środki komunikacji stwarzają wrażenie (szczególnie, gdy ma się w pamięci podróże z północy na południe, albo z zachodu na wschód, jeszcze onegdaj trwające kilka tygodni lub miesięcy), że nawet tysiąckilometrowe odległości są krótkimi odcinkami drogi, że Zaporozże leży prawie pod Moskwą, że Związek Radziecki jest właściwie niewielkim krajem, bo w ciągu kilku, a co najwyżej kilkunastu godzin można go przecieć przemierzyć wszerz i wzdłuż. W takie i inne złudzenia wprawiały nas efekty nowoczesnej techniki, gdy w trwającym półtoro godzinny przelocie samolotem typu Il-18 pokonywali odległości ponad tysiąca kilometrów między Moskwą i Zaporozżem.

Po tym ekspresowym przelocie, wyhuśtani trochę nad szeroko rozlanym Dnieprem, wysiedliśmy na zaporozkiej ziemi z wrażeniem, że chyba kurczy się nam ona, bo i stepu prawie nie widać, a wszędzie miejska i przemysłowa zabudowa wpyera kojarzący się nieodparcie ze stepem burzan.

Zaraz po przyjeździe w towarzystwie bardzo gościnnych gospodarzy, a szczególnie troskliwego przewodniczącego Komitetu Zakładowego Zw. Zaw. Hutników „Zaporozstału” Michała Piotrowicza Garbatycha, trafiliśmy do Miejskiego Komitetu ZZ Hutników, gdzie zostaliśmy zapoznani ze strukturą i działalnością związkową i społeczną. Potem, prawdopodobnie śladem innych delegacji, przez nudny dyskusji i rozmów przyjacielskich, zapory stołowe wypełnione misami „borszczów ukraińskich”, rybich zup itp. oraz rwące potoki różnych napojów, tylko zespołowo, bo na indywidualne wycieczki miejsca nie było, przedzieraliśmy się na zawodowe tereny do obiektów produkcyjnych i wypoczynkowych „Zaporozstału”.

Bliźniacza nasza, Huta Zaporozstał została wybudowana w okresie wojennym. Po doszczętnym zniszczeniu przez hitlerowców, na starych fundamentach wznieśli ją od nowa w takiej mniej więcej postaci, jak dla naszej huty określał to pierwowiny generalny projekt „Gipromezu”. W ciągu minionych dwudziestu powojennych lat „Zaporozstał” przeszedł proces tak rozległej i głębokiej rekonstrukcji, że obecnie jego zdolność produkcyjna osiąga poziom trzy miliony osiemset tysięcy i zmierza do okrągłej liczby czterech milionów ton stali na rok.

„Zaporozstał” jest hutą kilkanaście lat starszą i produkcyjnie półtora raza większą od naszej huty, a różnice — generalnie rzecz biorąc — sprawdzają się do tego, że w swoim zestawie nie posiada walcownic profilowych i zakładu materiałów ogniotrwałych. Wskaźniki techniczno-ekonomiczne uzyskiwane w „Zaporozstału” są znacznie wyższe od naszych. Porównując stalownie (nie biorąc różnic wsadowo-technologicznych pod uwagę) produkcja stali z 1 m<sup>2</sup> trzonu pieca u nich i u nas ma się do siebie tak, jak liczby 11,5 do 9. Jeszcze większe różnice w wydajności zachodzą np. na walcowniach blach gorących. Z ogólnych porównań wynika, że nam potrzeba jeszcze kilku lat rzetelnej pracy, aby osiągnąć poziom „Zaporozstału”. Te stwierdzenia sformułowane skróto i lakonicznie mówią wyraźnie o celowości, a nawet konieczności rozwoju naszej współpracy z „Zaporozstałem”.

Wiele uwagi poświęciliśmy życiu i działalności społecznej w zakładzie i w mieście. Tu, gdyby nie brać pod uwagę różnic ilościowych, które należy zaliczyć na naszą

korzyść, poziom działalności jest raczej wyrównany, a w dziedzinie usług i bazy socjalnej, towarzyszące radzieccy chcą nam szybko dorównać.

Rejon Zaporozża pod wieloma względami jest podobny do rejonu Krakowa. Są tam nie tylko bliźniacze huty żelaza, ale i podobne huty aluminium, duże elektrownie i zakłady materiałów ogniotrwałych (u nas Skawina). Oba miasta jednakowo uprzemysłowane, leżące nad dużymi rzekami, niedawno przekroczyły liczbę półmilionu mieszkańców. Również bogata historia i żywa tradycja ludzi mają wiele podobieństwa. Wspólnota ideowo-polityczna dopełnia i silnie wzmacnia nasze więzi oraz czyni naszą przyjaźń twórczą. W takich warunkach współpraca, a co za tym idzie i każde pojedyncze spotkanie, jest nie tylko bardzo przyjemne, ale i wielce pożyteczne.

Prócz huty zwiedziliśmy miasto Zaporozże i bywaliliśmy w różnych ośrodkach wypoczynkowych rozlokowanych nad Dnieprem. Dwie rzeczy pozostaną na długo w naszej pamięci, gdyż są one z rzędu tych, co to najostrej rzucają się w oczy i najgłębiej zapadają w myśli.

Pierwszą jest olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego, rozmach, który stworzył prawie w całości nowe półmilionowe miasto, rozmach, który rocznie przynosi dwa razy więcej mieszkań zaporozcom, niż budoje się u nas w Krakowie. Patrząc na to budownictwo odnosi się wrażenie, że płodne czarnoziemne stepy rodzą nowe domy i że domy te coraz bardziej w stylu i formie przypominają wznieszone u nas piękne i nowoczesne budynki.

Drugą jest Dniepr, groźny i piękny, chyba dziesięciokrotnie większy od naszej krakowskiej Wisły, najeżony skalistymi „porogami” o czystej (pitnej) wodzie, bogactwie różnorakich ryb, rozległych piaszczystych plażach i bujnie krzewami porośniętych brzegach. Nurzaliśmy się motorówkami, łodziami i sami w falach Dniepru i po cichu zazdrośnie wdychaliśmy, dlaczego to Wisła nie jest taka jak Dniepr? Dniepr w Zaporozżu, to znacznie więcej niż Rożnow w środku miasta Krakowa, to łatwość i bogactwo w organizowaniu wypoczynku załogom.

Oprócz Zaporozża ze sławną wyspą „Sicz Kozaczę” i „Dnieprogradu” zwiedziliśmy ukraiński Śląsk, to jest rejon Doniecka. Sam milionowy Donieck, sąsiadna półmilionowa Makiejewka i okoliczne stepy najeżone są szczybami kopalni węgla oraz kominami hut i różnych fabryk. W Hucie Donieck oglądaliśmy agregaty ciągniętego łańca i wyparkowe chłodzenie pieców martenowskich.

Przyjmowano nas równie serdecznie jak w Zaporozżu i jeszcze bardziej obficie. Spotykaliśmy się z pionierami, młodzieżą i dorosłymi. Wszyscy bardzo serdeczni i bardzo zainteresowani Nową Hutą i Polską. Pozdrowienia od naszych hutników przyjmowano wszędzie gorąco. Przez nas przekazywano hutnikom i budowlanym, młodzieży i dorosłym mieszkańcom Nowej Huty moc gorących przyjacielskich pozdrowień i życzeń. Korzystałem zatem, aby je wszystkim przekazać za pośrednictwem poczytany „Głos Nowej Huty”. Wszyscy podkreślali konieczność częstych spotkań dla wzajemnego poznania, pomocy i współpracy. Zaprosiliśmy przedstawicieli goszczących nas zakładów i instytucji do Nowej Huty i mamy nadzieję, że jeszcze w tym i przyszłych latach będą nas odwiedzać.

Wszyscy wyrażali zainteresowanie wzajemną wymianą turystyczną i wypoczynkową. Ponieważ w poziomie życia nie dostrzegamy większych różnic, więc byłaby ona ze względu na walory krajoznawcze i wypoczynkowe niezmiernie korzystna dla obydwu stron. Byliśmy w Związku Radzieckim, aby ożywić międzyzakładową wymianę i rozwój kontaktów między naszymi hutnikami. Staraliśmy się temu celowi służyć i miejmy nadzieję, że będzie to z pożytkiem dla przyszłości.

ZBIGNIEW JAKUS

o charakterze publicystycznym, prowadzonym już w latach ub. pn. „Oskarżamy” i „Prosimy o głos”.

Kontynuowane będzie Wieczorowe Studium Estetyki obejmujące takie zagadnienia, jak plastyka, teatr, muzyka, m. in. projektuje się cykl odczytów światopoglądowych z historii teatru młodzieżowego, ze szczególnym przeznaczeniem dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych. W ub. roku dużym powodzeniem cieszyła się akcja pn. „Non stop Kultury Socjalistycznej”, w ramach której odbywały się dekady bratnich krajów socjalistycznych, z interesującymi odczytami, spotkaniami, wystawami, filmami itp. Obecnie myśli się o kontynuowaniu tej akcji, poprzez uruchomienie poraz pierwszy Uniwersytetu Kultury Krajów Socjalistycznych. Planuje się

ponadto organizowanie cyklonych spotkań, na temat krajów trzeciego świata (Ameryka, Azja, Afryka).

Podobnie, jak w ub. sezonie rozwijać będą swoją działalność Klub Miłośników Teatru, Klub Dobrej Książki, Klub Kosmiczny oraz radiotelewizyjny. W poszczególnych wydziałach huty organizowane będą dalsze koła klubów: miłośników teatru i dobrej książki.

Biblioteka ZDK HiL, poza normalną działalnością prowadzącą będzie spotkania z autorami najciekawszych książek z okresu 20-lecia, oraz przegląd nowości wydawniczych. W jesieni br. przewidziana jest organizacja Studium Kultury II stopnia, dla działaczy kulturalno-oświatowych z Rad Oddziałowych HiL.

Działalność artystyczna Do-

mu Kultury Huty im. Lenina polegać będzie na rozwoju pracy zespołów przez podniesienie ich poziomu artystycznego i wzbogacenie ich programu. M. in. prowadzona będzie nauka gry na instrumentach muzycznych dla około 300 osób, rytmika dla dzieci i amatorskie zespoły artystyczne, jak: zespół tańca, zespół estradowy. Teatr Lalek „Miś”, Teatrzyk Małych Form, Estrada Operowa, zespół akordeonistów i młodzieżowe zespoły muzyczne. Planuje się m. in. poszerzenie programu zespołu tańca o utwory muzyczne w wykonaniu własnej kapeli i utwory wokalne w wykonaniu całego zespołu. Programy zespołów muzycznych, wokalnych i tanecznych sięgają obecnie w większym stopniu do tematyki współczesnej.

Dla załogi Huty im. Lenina

i mieszkańców dzielnicy kontynuowana będzie działalność imprezowo-rozrywkowa. Planuje się cykl imprez muzycznych np. „Kawa z piosenką”, szereg imprez o charakterze kameralnym w kawiarni ZDK HiL i innych salach klubowych oraz o charakterze bardziej masowym — w Hali Widowskowo-Sportowej HiL, które organizowane będą przynajmniej dwa razy w miesiącu, przy współpracy Krakowskiej Estrady.

Bogate plany działalności zakładają również inne placówki ZDK HiL, jak Ognisko Młodych ZMS, Ognisko Dziecięce, Dom Młodego Hutnika i Klub NOT.

Główny kierunek pracy Ogniska Młodych — to oddziaływanie na środowisko hoteli hutniczych i młodzież kombinatu. Kontynuowana będzie praca Wieczorowej Szkoły Ak-

tyw, cykl spotkań z działaczami polityczno-społecznymi 20-lecia PRL. Rozwijac będzie swą działalność szereg klubów Ogniska, w b. sezonie należy jeszcze w większym stopniu rozwinąć formy klubowe, jak również reaktywować na większą skalę ruch amatorski.

Dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy Ognisko Dziecięce planuje wielokierunkową działalność, uzupełniającą w ten sposób program szkolny, głównie w dziedzinie wychowania estetycznego i rozwijania zamięłowań dzieci. O bok odczytów i spotkań prowadzona tu będzie nauka języków obcych, nauka muzyki, rytmiki, czynne będą liczne gabinety, jak Młodego Technika, Modelarnia Lotnicza i inne, oraz ognisko plastyczne. Planuje się zorganizowanie w tym sezonie wielu

konkursów, m. in. czytelniczy krajoznawczy, recytatorski, plastyczny, Festiwal Szkolnych Zespołów Artystycznych Nowej Huty. W dalszym ciągu działać będą zespoły artystyczne, jak teatrzyk dziecięcy, młodzieżowa estrada poetycka, chór, do których przyjmowane są jeszcze zgłoszenia.

Rozwinięcie bogatej działalności kulturalno oświatowej planuje się w klubach DMH. Szczególny nacisk położony zostanie na pracę wychowawczą i oświatową, kontynuowana będzie również działalność rozrywkowa. Podobne zamierzenia projektuje się w klubie NOT, duży nacisk w tym sezonie położony zostanie na przyciągnięcie młodej kadry inżyniersko-technicznej do udziału w pracach klubu oraz korzystaniu z działalności ZDK HiL.

BS



# JAK REALIZUJEMY WNIOSKI Z DYSKUSJI PRZEDZJAZDOWEJ

Doniosłe uchwały obradującego w czerwcu br. IV Zjazdu Partii od początku przykuwają uwagę nie tylko członków partii, ale całych załóg w zakładach pracy. Zawierają bowiem niezmierznie ważne postanowienia — do realizacji przez cały naród, w tym przede wszystkim przez załogi zakładów przemysłowych — pomnażających nasz ogólnonarodowy dobrobyt. Takie problemy, jak zagadnienie kosztów własnych, jakości produkcji, wydajność pracy czy gospodarka materiałowa w decydujący sposób wpływają na wyniki produkcyjne i ekonomiczne naszej huty, podobnie jak innych zakładów przemysłowych.

Przekonajmy się na kilku przykładach, jak przebiega realizacja doniesionych uchwał. Co zmieniło się w ciągu ostatnich miesięcy, czy nastąpiła poprawa najważniejszych wskaźników produkcyjnych? Wypada dodać, że sprawami realizacji uchwał zajęły się w pierwszym rzędzie organizacje partyjne w wydziałach i zakładach, a także organizacje związkowe i rady robotnicze. Wszędzie odbyły się zebrania załóg, na których dokładnie omówiono uchwały, dostosowując je do swoich potrzeb, do konkretnych warunków. Dzisiaj chcemy już podać wyniki tych wysiłków, zwrócić uwagę na osiągnięcia i braki poszczególnych jednostek — na przykładzie trzech wydziałów.

## W Stalowni

Stalownia jest wydziałem, który od początku roku przykuwa naszą uwagę. Doskonale wyniki produkcyjne, rytmiczność pracy, stałe podnoszenie ilości wyprodukowanej stali — oto elementy, które składają się na dobrą działalność gospodarczą tego wydziału. Sięgnijmy jednak do cyfr, które najdobitniej mówią o rezultatach, o planach pracy wydziału, które dają możliwość porównań.

**KOSZTY WŁASNE** stalowników kształtują się różnie. Podczas, gdy w I kwartale br. wyniosły 2737,65 zł na tonę stali (mamy na myśli koszty zbieżne od wydziału) — przy planie 2806,19 t., to w II kwartale zostały nieco podwyższone — do kwoty 2763,43 t. W rezultacie I półrocze wykazuje wykonanie kosztów — 2751,13 zł. Niestety w lipcu, gdy aktualna już była realizacja uchwał niedawno właśnie zakończonego IV Zjazdu Partii, wyniki w zakresie kosztów własnych uległy pewnemu pogorszeniu, osiągając poziom 2786,70 zł na tonę stali. Start nie był więc najlepszy. (Na marginesie: nie dobrze się dzieje, że 9 września nie ma jeszcze wyników wykonania kosztów własnych za sierpień. Czy nie można przyspieszyć tych obliczeń?).

**WYDAJNOŚĆ PRACY** dziełli się w Stalowni na wydajność w godzinie pracy oraz na tę, jaką uzyskujemy z metra kwadratowego powierzchni trzonu na dobę kalendarzową. I znów wróćmy do początku roku, aby tym łatwiej było porównać wyniki następujących miesięcy.

W I kwartale na 1 godz. pracy osiągnięto 32,3 ton produkcji (przy planie 31 ton), natomiast z metra kw. na dobę — 9,09 ton (przy planie 8,41). Nieco mniejsze przekroczenie zaplanowanej wydajności pracy zanotowano w II kwartale. Wynosiło ono analogicznie do wyżej podanych cyfr: 31,6 w stosunku do planu wynoszącego 31,4 oraz na dobę — 8,53 przy planie 8,21. Pierwsze półrocze zamknięto w efekcie przekroczeniem założonej wydajności pracy o 1 tonę na godzinę i o 0,49 t. na dobę — z metra kwadratowego powierzchni trzonu.

Interesują nas szczególnie następne, letnie miesiące pracy Stalowni w aspekcie wydajności. W lipcu osiągnięto wyraźne przekroczenie — 30,2 tony na godzinę (przy planie 29,2) oraz 8,12 t. z metra na dobę (przy planie 7,76 t.). W sierpniu wydajność jeszcze wzrosła, przy tych samych założeniach, wynosząc 31,5 t/g. i 8,32 t. z metra trzonu na dobę.

W tym zakresie — wnioski jak najbardziej optymistyczne. Stalownicy dobrze realizują uchwały IV Zjazdu, jeśli chodzi o wydajność pracy. Czy to jest kres ich możliwości? Na pewno nie. Silna organizacja partyjna i związkowa, właściwa współpraca z kierownictwem wydziału przy-

noszą wyniki. Wierzmy, że w następnych miesiącach będą jeszcze lepsze.

**JAKOŚĆ PRODUKCJI** nie kształtuje się tak różowo, jak wyniki ilościowe Stalowni, a również poniżej osiągnięć w dziedzinie wydajności. Wprawdzie w I kwartale wybraki były niższe od limitu (3,3 proc. na zaplanowane 3,6 proc.), — wprawdzie w II kwartale również zanotowano ich mniej o 0,2 od planowanego limitu, ale już w lipcu do limitu brakowało jedynie 0,1 proc., a w sierpniu przekroczono go o 0,2 proc. A więc jakość nie idzie w parze z ilością, i ten fakt musimy zaliczyć na minus pracy Stalowni. Jeszcze gorzej kształtowały się w wydziale nietrafione wytopy i tak przekroczenie limitów wynosiło: w I kwartale 0,4 proc., w II kwartale 0,7 proc., w lipcu 0,4 proc., ale — uwaga! — sierpień stał się chlubnym wyjątkiem. W tym właśnie miesiącu obniżono nietrafione wytopy o 0,9 proc. w stosunku do planowanego limitu. Co z tego wynika? Bardzo prosty wniosek: stalownicy potrafią pracować lepiej i liczba nietrafionych wytopów może być niższa. Oby w następnych miesiącach br. jeszcze bardziej obniżono wskaźnik nietrafionych wytopów — w myśl realizowanych w Stalowni uchwał IV Zjazdu, które dużo miejsca poświęciły sprawie jakości produkcji.

**GOSPODARKA MATERIAŁOWA**, to przeważnie „czarna magia”, chociaż w Stalowni coś nie coś zdołaliśmy się dowiedzieć. Do upłynienia w tutejszych magazynach jest bardzo dużo materiałów i urządzeń. Zdołano na razie przekazać 24 tony stali okrągłej tzw. Fi 55 na zewnątrz huty — na kwotę blisko 86 tys. zł oraz podnośnik do wyciągnięcia żerdzi z kadzi — wartości 5.400 zł.

A reszta? Podobno są duże trudności z upłynieniem materiałów i części. Trzeba czekać na decyzje zaopatrzenia huty, trzeba zorientować się, czy posiadane materiały znajdują zastosowanie w jakimkolwiek zakładzie w kraju, czy jest na nie „zbyt”. Jeśli nie, dopiero wtedy można np. urządzenia przekazać na złom. Zasada słusza, gospodarska, ale na uporządkowanie gospodarki materiałowej w ten sposób trzeba naprawić zbyt długo czekać. Cały proceder z upłynieniem aż prosi się o jakies skuteczniejsze, bardziej energiczne działanie ze strony zaopatrzenia czy zbytu w hucie. Tylko generalnie, na skalę całego kombinatu można sprawę pchnąć naprzód i nareszcie skończyć z bałaganem istniejącym w naszej gospodarce materiałowej. Zwłaszcza, że ciasnota pomieszczeń magazynowych nie pozwala nam na przechowywanie zbędnych materiałów i urządzeń, nie mówiąc już o sprawach bhp, które w zatłoczonych magazynach nastreczaia wiele kłopotów.

## W Wydziale Wielkich Pieców

A oto drugi, tak ważny dla produkcji huty wydział podstawowy Wielkie Piece. Wielkopiecownicy już 9 lipca omówili i przedyskutowali zadania wynikające dla wydziału z uchwał IV Zjazdu Partii. Zadania poważne, do których ustosunkowano się prawdziwie po gospodarsku. A co z tego wynika? Znowo

Warto jednak dodać, że zużycie koksu, stanowiące najwyższą pozycję w kosztach wydziału stopniowo się obniża. Z 752 kg/t w I półroczu do 700 kg/t w sierpniu br. To pozwala przypuszczać, że poziom kosztów za VIII br. będzie niższy.

**WYDAJNOŚĆ** w Wydziale Wielkie Piece kształtuje się w



Oto jedna z produkcyjnych brigad w Wydziale Wielkich Pieców, zatrudniona przy w. p. nr IV. Od lewej stoją: Antoni Kozłowski, Bronisław Planeta, Maksymilian Merczyk, Marian Drożdżak, Józef Zajac, Leon Odroń, Stanisław Miśkiewicz, Leopold Broniek i Józef Kuś — brigadzista. Foto. E. GAWLIŃSKI

oddajmy głos cyfram, które nie kłamią.

**KOSZTY WŁASNE** za I półrocze zamknięto kwotą 2017,59 zł na tonę surowki, natomiast w lipcu podniesiono je do sumy 2043,83 zł/t. Na usprawnienie trzeba tu wspomnieć o postoiu IV w. pieca, który poddany był generalnemu remontowi. Stąd mniejsza ilość surowki oraz znaczne przekroczenie zużycia wody przemysłowej, potrzebnej do chłodzenia pieca. Niestety i w Wielkich Piecach nie poznaliśmy jeszcze wyników kosztów własnych za sierpień. A szkoda. Byłaby większa możliwość porównań.

zależności od tego, jakie jest bogactwo wsadu i czy akurat w wydziale nie przebiegają remonty pieców. Wskaźnik wykorzystania objętości użytkowej pieców — czym praktycznie mierzy się wydajność pracy w wydziale — wynosił w I półroczu 0,858 m sześć. na tonę surowki (w ciągu 24 godzin), w lipcu poprawił się, osiągając poziom 0,849 m sześć., a najlepszy wynik w tym roku osiągnięto w sierpniu: 0,750 m sześć. W związku z tak dużym osiągnięciem wzrosła znacznie wydajność pracy na jednego zatrudnionego robotnika.

## W Transporcie Kolejowym

Nie jest to wprawdzie typowy dla hutnictwa wydział, postanowiliśmy jednak dla przeciwwagi i o nim napisać kilka zdań.

Trudno tu dzielić zagadnienia w ten sposób, jak w wydziałach podstawowych. Trudno mówić o wydajności w tym sensie, jak tam, gdzie się coś produkuje i gdzie wydajność można dokładnie „wymierzyć”. Ale przecież załoga Transportu Kolejowego ma ogromny wpływ na wyniki pro-

ducyjne i ekonomiczne huty. I ona poświęca wiele uwagi ulepszeniu swej pracy, realizując tym samym wnioski wynikające z uchwał IV Zjazdu PZPR.

Zadania przewozowe wydziału są poważne i trudne. Jednak pełna mobilizacja, postanowienia przedzjazdowe — przyczyniły się do stałego przekraczania planów przewozu dla huty. Zobowiązano się zmniejszyć postój wagonów PKP, co w dużym stopniu rzutuje na obniżkę kosztów całej huty. Jeszcze przed dwoma laty koszty te pochłaniały miliony złotych rocznie, podczas, gdy dzisiaj zostały prawie całkowicie wyeliminowane. W I półroczu br. średni postój wagonów PKP wyniósł np. 9,8 godz. na zaplanowane 11,1 godz., w lipcu obniżył się do poziomu 9,5 godz., przy jednoczesnym wykonaniu planu przewozów w 101,7 proc. Koszty własne ukształtowały się w wydziale poniżej planu i wyniosły w półroczu 98,5 proc., a w lipcu — 98,7 proc.

Lepiej niż gdzie indziej przedstawia się sytuacja w gospodarce materiałowej Wydziału Transportu Kolejowego. Do upłynienia posiadano jedynie drobne narzędzia i części, sporo z nich już upłyniono. A reszta? Po prostu trudno znaleźć nabywcę, czyli historia się powtarza i należy się tym bardziej zastanowić nad wnioskami, jakie wysunęliśmy przy omawianiu spraw Stalowni. Wydział Transportu Kolejowego usilnie stara się o to, by nie magazynować niepotrzebnych materiałów i części. W zasadzie mieści się on w obowiązujących normatywach materiałowych, a krokiem do poprawy sytuacji w tym kierunku — była rezygnacja z części dostaw szyn kolejowych na rok 1964. W tym posunięciu, chociaż oczywistym i nie następczącym trudności, widać gospodarskie podejście towarzyszy do spraw gospodarki materiałowej. Są niestety przykłady, że mimo braku zapotrzebowania na pewne materiały, nie odwołuje się zamówień, magazynując zbędne części i urządzenia, za które huta ponosi wysokie koszty. Ale o tym napiszemy innym razem, przy okazji omawiania gospodarki w pozostałych wydziałach Huty im. Lenina.

## Perspektywa: 8 tys. pracowników HPR

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe zatrudnia w całej Polsce 10 tys. pracowników, z czego 2 tys. ludzi przypada na Oddział przy Hucie im. Lenina. Oddział ten, który powstał na początku 1962 roku, przejął pracę całego Wydziału Remontów Pieców Hutniczych wraz z załogą, 100 ślusarzy — z Wydziału Produkcji Uboczej, posiada 45 fachowców wyłącznie do robót budowlanych.

Zdawałoby się, że nasz HPR jest nie lada potęgą remontową, ale niestety ciągle jeszcze nie zaspokaja w pełni rosnących z roku na rok potrzeb huty. Przerób HPR wyniósł w 1962 r. „tylko” 430 mln zł, ale co to jest w porównaniu z planowanym na rok 1965 przerobem, wynoszącym aż 710 mln zł? Stanowczo brak potencjału dla zabezpieczenia tak ogromnego wykonawstwa, wskutek czego 174 mln zł pozostały bez tzw. pokrycia.

Utyskuje się na naszych HPR-owców na każdym kroku, może niejednokrotnie słusznie, ale nie zawsze widzimy ich wysiłki, ich widoczną poprawę pracy, a zwłaszcza ich trudne warunki działania w kombinacie. W poszczególnych wydziałach, gdzie pracują HPR-owcy, praktycznie brak dla nich pomieszczeń na narzędzia i na ubrania robocze. Oddział mieści się w baraku, ciasnym, nieprzystosowanym do potrzeb. I ten niedługo zresztą będzie zburzony, z uwagi na to, że teren ten jest przewidziany pod rozbudowę wydziałów Gł. Mechanika. Wydział Budowlany HPR mieszczący się w rejonie ZK (200 osób), też ma nie lada problem do rozwiązania. Trzeba się

stąd wyprowadzić, budynek potrzebny jest na inne cele.

A więc kłopotów mnóstwo: stan tymczasowości, ciasnota, brak ludzi, złe warunki socjalne. A w związku z tym jakie plany? Czy coś się zmieni w naszym HPR na lepsze?

Owszem, ale chyba nie prędko. W planie perspektywnym przewidziana jest budowa biurowca i warsztatów w Ruszczy, dokąd ma być doprowadzona linia tramwajowa. Planuje się ponadto zbudowanie pięciu baz HPR na terenie kombinatu, gdzie najczęściej przeprowadzane są remonty. Ta rozbudowa Oddziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego pozwoliłaby na zatrudnienie ok. 8 tys. ludzi, fachowców wszystkich branż, zabezpieczających w pełni potrzeby huty, której produkcja w tym czasie wyniesie 8 mln ton produkcji rocznej.

W Ruszczy, gdzie przewiduje się również budowę izb mieszkalnych dla pracowników, do pracy przystąpi się chyba dopiero w następnej, a więc nie w tej najbliższej pięcioletce. Natomiast bazy w kombinacie mają powstać do roku 1970, co już w dużym stopniu poprawi sytuację.

Towarzysze z HPR starają się poradzić sobie z trudnościami. Ustawicznie pracują nad tym, aby zarówno jakość usług, jak i terminowość robót były bez zarzutu. Wiele jest jeszcze usterek, mankamentów w pracy, dużo trzeba poprawić, ulepszyć. A do tego konieczne jest dobre współdziałanie, należyta współpraca ze wszystkimi wydziałami huty, korzystającymi z usług Oddziału HPR. (dr)

## Bardziej po gospodarsku

Wskutek rygorystycznych przepisów, mających na celu wyeliminowanie niepotrzebnych, a znacznych wydatków państwa, poważnym ograniczeniem uległy przydziały dewiz na realizację wszystkich wniosków inwestycyjnych, obejmujących dostawy z importu. Istnieją wyraźne zalecenia, aby zakup maszyn i urządzeń realizować głównie z dostaw krajowych. Na import udzielane są zezwolenia tylko w bardzo ważnych i szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Zagadnienie jest bardzo aktualne w naszej hucie, która do tej pory sprowadzała bar-

dzo wiele urządzeń z zagranicy, niestety nie zawsze potrzebnych, a pochłaniających przecież olbrzymie kwoty. W związku ze słusznym zastrzeżeniem przepisów w tej sprawie, wszyscy kierownicy poszczególnych działów huty powinni ponownie dokładnie przeanalizować wnioski inwestycyjne obejmujące zakupy z importu, celem zamiany maszyn i urządzeń na dostawy krajowe. Do zakupów importowych można typować tylko takie urządzenia, któ-

rych rzeczywiście nie produkuje się w kraju i których nie można zastąpić innymi maszynami.

Uzyskanie przydziału dewiz na zakup importowy uzależnione jest w wysokim stopniu od motywów i uzasadnienia potrzeb oraz od wyliczenia wyników techniczno-ekonomicznych. Wnioski importowe, z opisaniem celowości inwestycji przedsiębiorstwa muszą być złożone przez wszystkich kierowników jednostek organizacyjnych huty w nieprzekraczalnym terminie do 15 października br. — w Dziale Inwestycji HiL. (dr)



# Kącik PTTK

## Oczami uczestnika wycieczki

Umasowanie turystyki i krajoznawstwa w Polsce Ludowej staje się z dnia na dzień faktem coraz bardziej dokonywanym. Nie też dziwnego, że Zarząd Główny PTTK oraz Centralna Rada Zw. Zawodowych zwracają do tego, by wszystkie wycieczki zarówno masowe, jak i kwalifikowane posiadały kwalifikowanego kierownika czy organizatora wycieczki. Powodzenie wycieczki uzależnione jest od wielu czynników: pogody, doboru towarzyszy, rodzaju wycieczki i jej celu, wyboru miejsca docelowego, określonego terminu wyjazdu czy wymiaru, oraz w dużym stopniu od samego organizatora czy kierownika.

Uczestnicy wycieczki z pewnością od swego organizatora czegoś oczekują, kierują pod jego adresem swoje życzenia. W pierwszym rzędzie życzą sobie, by organizator zapoznał się z terenem, na który się udają, by wcześniej nawiązał kontakt z miejscową ludnością (oddziałem PTTK, urzędami, instytucjami), w celu otrzymania od nich potrzebnych danych — o schroniskach, kwadrach, wyżywieniu, środkach lokomocji itd., by obliczył czas niezbędny na wycieczkę, ustalił sprzęt i skalkulował koszt uczestnictwa. Drugim życzeniem skierowanym pod adresem przewodnika lub organizatora jest, by ten

czuwał nad porządkiem i bezpieczeństwem uczestników, by pamiętał o stworzeniu koleżeńskiej atmosfery i najlepszych warunków wycieczkowania. Zasadą dla kierowników wycieczek, podczas krótszych lub dłuższych marszów, powinno być tempo stosowane do najsłabszego uczestnika i pamięć o tym, że zbyt duża ilość wrażeń nury i przytępiła zdolność odczuwania.

W terenie wycieczkowym, tak ze strony organizatora, jak i uczestników, powinna promieniować uprzejmość i życzliwość. W czasie zwiedzania zabytków powinniśmy poznać ich oznaczenia, podczas zwiedzania okazów przyrody zdobyć umiejętność chronienia jej. Po każdej wycieczce powinniśmy być wzbogaceni w nowe treści poznawcze dotyczące świata, ludzi i życia, w nowe przeżycia estetyczne doznane na łonie natury.

M. ROMANOWSKI



# Kto Winien? Znów się coś znalazło...

I znów jak co tydzień wybrał się na rajd po kombinacie. Trasa tym razem prowadziła w rejon Walcowni Gorącej. Nie dojechalibyśmy jeszcze do celu, a już przy końcu hali głównej, tuż obok drogi natknęliśmy się na kolosalny stos drewna, rzuconego byle jak bez żadnegoładu i porządku. Można by to nawet przyjąć za dobrą monetę, gdyby nie fakt, że kilka minut wcześniej w rejonie Ocynowni podobny materiał drzewny leżał w uporządkowanych stosach. Jak się okazuje — różne są pojęcia o ładzie i porządku.

Kilkadziesiąt metrów dalej, na zapleczu Walcowni Gorącej — miejsce po rozebranych baraku (zdj. nr 1). Tutaj funkcjonował



(2)

ZEM — 2. Barak istotnie rozebrano, ale podmurówka i kupa śmieci zostały.

Nieco dalej po lewej stronie estetycznym wyglądem i wzorowym porządkiem. Brawo — Walcownia Drobną — chciałoby się zawołać. Cóż z tego, kiedy dosłownie kilkanaście metrów dalej przy bramie wjazdowej na halę widok jak na załączonym obrazku (zdj. nr 2). Szmaty, papiery, deski. I dopiero tu zrozumieliśmy na czym polega idealny wygląd wzorowego śmietnika. Latwo go utrzymać w porządku, skoro śmieci wysypuje się, gdzie popadnie.

Tekst i foto. S. GAWLIŃSKI



(1)

czło naukę trudnej sztuki jazdy na żużlu ok. 40 „przyszłych mistrzów”. Tego typu działalność musi przynieść efekty. Jest rzeczą dowiedzioną, że wśród kilkudziesięciu chętnych zapaleńców znajdzie się kilku naprawdę utalentowanych. Stąd też kierownictwo sekcji jest zupełnie pewne, że obecnie rozpoczęte szkolenie młodzieży pozwoli wyłowić w najbliższym czasie kilku — Chorabików, Senderskich, a może nawet i Wyględów.

— Co można powiedzieć o aktualnym stanie naszego zapleczu technicznego?

— Dysponujemy małym, ale dobrze rozplanowanym pomieszczeniem warsztatowo-parkingowym. Niestety samo wyposażenie obiektu w niezbędne narzędzia i urządzenia warsztatowe jest absolutnie nie wystarczające. Tylko dzięki ogromnemu samozaparcu i uporowi mechanika sekcji Chwajola sprzęt nasz jest utrzymany na poziomie gwarantującym wyniki. Sytuacja ulega poprawie, ponieważ w ub. tygodniu otrzymaliśmy dotację z KKKFiT w wysokości 50 tys. zł na wyposażenie warsztatów. Kwota ta stwarza sekcji możliwości zakupienia najpotrzebniejszych maszyn i prawdziwego wyposażenia warsztatu. W tym stanie rzeczy będzie można w ciągu zimy spokojnie przygotować do nadchodzącego sezonu sprzęt wyczynowy i szkoleniowy.

— Prosimy o opinię w sprawie startu sekcji żużlowej KS Wandy w przyszłym sezonie?

— Nie mamy zbyt wygórowanych ambicji. Kierownictwo sekcji stawia na młodzież w przyszłym sezonie. Trzon drużyny stanowią będą oczywiście stare „repy”, ale w meczach ze słabszymi przeciwnikami — będziemy do składu wstawiać młodszych zawodników. Chcemy oczywiście znaleźć się w ścisłej czołówce, lecz na ten temat trudno coś pewnego powiedzieć. „Kółka są okrągłe” i nieraz spotkania, które są do wygrania przegrują się bądź na skutek pechowego upadku zawodnika czy defektu maszyny.

rw

## Ze sportu

### Piłkarze grają z Sandecją

Ostatni występ piłkarzy Hutnika — z Górnikiem w Jaworznie — był niewątpliwie udany. Wprawdzie nie zeszli z boiska jako zwycięzcy, wprawdzie uzyskali tylko wynik remisowy, ale takie też było podstawowe założenie. Postawiono przed nimi zadanie: walczyć o zwycięstwo, jeśli będą ku temu sprzyjające okoliczności, ale przede wszystkim utrzymać za wszelką cenę wynik remisowy. I zadanie to wykonali.

### KTO Z KIM W LIDZE OKRĘGOWEJ

Podajemy dalszy ciąg terminarza piłkarskiej ligi okręgowej.

**12 WRZESIEŃ**  
Hutnik N. Huta — Sandecja  
Prokocim — Cracovia Ib

**13 WRZESIEŃ**  
Bieżanowianka — Kabel  
Chelmek — Górnik Jaworzno  
Górnik Brz. — Unia Tarnów  
Unia Ośw. — Hutnik Trzeb.  
Skawa — Wawel

**20 WRZESIEŃ**  
Kabel — Wawel  
Cracovia Ib — Górnik Brz.  
Bieżanowianka — Hutnik N. Huta  
Hutnik Trzeb. — Skawa  
Unia Tarnów — Unia Ośw.  
Górnik Jaw. — Prokocim  
Sandecja — Chelmek

**27 WRZESIEŃ**  
Hutnik N. Huta — Kabel  
Wawel — Hutnik Trzeb.  
Prokocim — Sandecja  
Chelmek — Bieżanowianka  
Górnik Brz. — Górnik Jaw.  
Unia Ośw. — Cracovia Ib  
Skawa — Unia Tarnów

**4 PAŹDZIERNIK**  
Wawel — Cracovia Ib  
Chelmek — Kabel  
Prokocim — Hutnik N. Huta  
Górnik Brz. — Bieżanowianka  
Unia Ośw. — Sandecja  
Skawa — Górnik Jaw.  
Hutnik Trzeb. — Unia Tarnów

**11 PAŹDZIERNIK**  
Kabel — Hutnik Trzeb.  
Unia Tarnów — Wawel  
Cracovia Ib — Skawa  
Hutnik N. Huta — Chelmek  
Bieżanowianka — Prokocim  
Górnik Jaw. — Unia Ośw.  
Sandecja — Górnik Brz.

**18 PAŹDZIERNIKA**  
Prokocim — Kabel  
Wawel — Sandecja  
Górnik Brz. — Chelmek  
Unia Ośw. — Hutnik N. Huta  
Skawa — Bieżanowianka  
Hutnik Trzeb. — Górnik Jaw.  
Unia Tarnów — Cracovia Ib

**25 PAŹDZIERNIKA**  
Kabel — Unia Tarnów  
Cracovia Ib — Hutnik Trzeb.  
Bieżanowianka — Unia Ośw.  
Hutnik N. Huta — Górnik Brz.  
Górnik Jaw. — Wawel  
Sandecja — Skawa  
Chelmek — Prokocim.

Jedno zaletę spotkanie: Kabel — Skawa rozegrane zostało w czwartek a dwa dalsze: Unia Tarnów — Prokocim i Sandecja — Bieżanowianka odbędą się 15 września.

### PIŁKARZE RĘCZNI — BEZ SUKCESÓW

Pierwsze mecze o mistrzostwo klasy A w piłce ręcznej nie przyniosły punktów drużynom Nowej Huty. Hutnik przegrał w Bochni ze Startem Sokół 15:24, a Wanda ze Zwierzynieckim 19:24. Trzeba przy tym pamiętać, że Zwierzyniecki, to mistrz okręgu i nawiązanie z nim równorzędnej walki (Wanda prowadziła nawet 3:0) jest sukcesem zespołu nowohuckiego, trenowanego przez mgr Romana Fyjsa.

W niedzielę Hutnik gra na własnym boisku z Tarnovią (początek o godzinie 15.00), a Wanda z Olszą w Krakowie

18-20 bm.

### TURNIEJ KOSZYKÓWKI

Bardzo ciekawie zapowiada się inauguracja nowego sezonu koszykówki w naszej dzielnicy. W dniach 18, 19 i 20 bm. w sali Hutnika przy ulicy Bulwarowej 16 odbędzie się atrakcyjny turniej w wykonaniu zespołów Sparty Nowa Huta, Wawelu, Cracovii i Hutnika. Czytelnicy zapewne pomyślą, że to zbyt duża różnica poziomu sportowego: Sparta to wieloletni, doświadczony zespół I-ligowy a Hutnik to młoda drużyna z klasy A. Trener zespołu Hutnika Mieczysław Chanek wierzy jednak w swoich chłopców i zapowiada że „nie będzie tak źle”. Szczegółowy „rozkład jazdy” turnieju przedstawia się następująco:

**PIĄTEK 18 WRZESNIA**  
Sparta — Wawel — godz. 17.00  
Cracovia — Hutnik — godz. 18.30

**SOBOTA 19 WRZESIEŃ**  
Cracovia — Wawel — godz. 17.00  
Sparta — Hutnik — godz. 18.30

**NIEDZIELA 20 WRZESIEŃ**  
Hutnik — Wawel — godz. 10.30  
Sparta — Cracovia — godz. 12.00

### WANDA — KARPATY na ŻUŻLU

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi żużlowej zespół Wandy spotka się w niedzielę z Karpatami Krosno. Początek meczu o godzinie 17.00 na torze Wandy.

## W żużlu nowohuckim — »nowe wiatry«?

Sport motorowy zyskuje coraz więcej zwolenników. Niewątpliwie jest w tym pewna prawidłowość. Z każdym bowiem rokiem zwiększa się ilość posiadaczy motocykli. Nawet „gotym okiem” widać jak rok po roku przybywa ich na naszych drogach. W tym pedzie do motoryzacji ruchu nie tylko nie pozostaje w tyle, lecz przeciwnie — przoduje nasza huta. Jednakże, trzeba to wyraźnie powiedzieć, że na popularyzację sportu motorowego wpływa w środowisku w znacznej mierze dobra drużyna żużlowa. Atrakcyjne mecze, wysoka pozycja w lidze państwowej to są fakty, ściągające bezspornie na boisko rzesze kibiców i nowych zwolenników sportu motorowego.

Zbliżając się do końca sezonu warto się zastanowić, jak przedstawia się sytuacja w żużlu nowohuckim. Czy są powody do tego, by snuć optymistyczne prognozy? Z jakimi szansami wkroczą w nowy sezon żużlowcy KS Wandy? — Na te tematy rozmawiamy z kierownikiem sekcji żużlowej KS Wandy mgr MARCELIEM GODLEWSKIM.

— Jak pan magister ocenia sytuację w żużlu nowohuckim? — Sezon 1964 roku nie zapowiadał się wesoło. Startowa-

liśmy niemal z ostatniego miejsca w tabeli ligowej, bowiem wśród dwunastu drużyn zajmowaliśmy jedenastą pozycję. Mieliśmy w dodatku stratę punktów w stosunku do następnych drużyn. Brak było całkowitego sprzętu. Zarząd klubu podjął nawet decyzję o zawieszeniu sekcji w tegorocznych rozgrywkach.

Na szczęście sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Wpłynęła na to przede wszystkim w porę udzielona pożyczka

przez federację Budowlanych i przekazanie pewnej ilości sprzętu z RKS Skra w Warszawie. Również udzielenie kredytu przez PZMot na skutek zapewnienia Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej o przyznaniu dotacji. To nas uratowało.

Zakupiony i przekazany sprzęt dzięki ogromnemu wkładowi pracy mechanika sekcji Ryszarda Chwajola wkrótce zaczął na piątkę zdawać egzamin. Przygotowane w parking sekcji motocykle w niczym nie ustępowały motocyklom takich zawodników



Zużlowcy KS Wanda reprezentujący barwy klubu w najważniejszych meczach bieżącego sezonu sportowego. Stoją od lewej: Tanaś, Stach, Korus, Chorabik, Kołeda, Senderski i Jaroszewicz.

### Felieton sportowy W Jugosławii pamiętają Słowakiewicza

Kiedy wróciłem do rodzinnych pieleszy po wczasach, pierwsza rzecz, która mnie uderzyła, to stosunkowo lepsza postawa naszych piłkarzy w lidze okręgowej. Hutnicy zagraли 2 ostatnie mecze, a szczególnie ten ze Skawą, zupełnie poprawnie. Znow można było dopatrzeć się w grze zawodników ambicji i woli walki, a przecież o to właśnie chodzi. Nikt mnie bowiem nie przekona, że Hutnika nie stać jest na wywalczenie mistrzostwa okręgu i na awans do II ligi. Szczególnie pocieszający jest fakt, że w coraz lepszej dyspozycji strzałowej utrzymują się Drożdżiak i Gajewski — asy atutowe kwintetu ofensywnego, a i bramkarz Pajor gra jak za swych najlepszych czasów. Oczywiście rozgrywki są w początkowym stadium, do ich zakończenia jeszcze daleko...

Jeszcze zażywając kąpieli w słonym Adriatyku dowiedziałem się z miejscowej prasy, która nadzwyczaj żywo interesuje się sportem w Polsce, że w kadrcie naszej do Tokio znalazł się Słowakiewicz. Zawodnik ten dobrze jest znany jugosłowiańskim kibicom. Pamiętają go z występów w Belgardzie i cenią go bardzo wysoko. Jak się okazuje Lucjana szykują nasi specjaliści do wagi lekkośredniej. Czy jednak zrzuć wagę o jedną kategorię w dół nie wpłynie szkodliwie na formę tego zawodnika? Trudno dziś dać odpowiedź na to nurtujące pytanie. Ba, nawet sam Słowakiewicz nie wypowiada się w tej kwestii. Wiadomo: wprawdzie wyjazd do Tokio jest wielką gratką, ale ryzyko również spore. Kiedy felieton ten „wpadnie” w ręce Czytelnika, będziemy już znali wyniki spotkań bokserskich Polska—NRF. Będziemy też wiedzieli, jak spisali się w teamie reprezentacyjnym zawodnicy Hutnika: Słowakiewicz, Dragan i Jędrzejewski. Dla Słowakiewicza i Dragana będzie to wielka próba. Szkoda tylko, że nie wystawiono p. Lucjana właśnie w wadze lekkośredniej, w której ma się go ewentualnie wystawić na Igrzyska. Natomiast dla Dragana występy w NRF były okazją do zmierzenia swych sił z renomowanymi rywalami, gdyż w kraju ustępują tylko Pietrzykowskiemu, a pozostali unikają już z hutnikiem walki.

J. FRANDOFERT



# GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

## Seminarium platformą wymiany doświadczeń

Jak już pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów w Kobyłe-Gródku odbyło się seminarium szkoleniowe dla aktywistów ZMS z terenu miasta Krakowa, organizowane przez Krakowski Komitet Miejski.

W seminarium tym brał udział m. innymi wraz z grupą aktywistów HIL i sekretarzem KF tow. A. PESZKO. Zwrócił się do niego z kilkoma pytaniami, dotyczącymi problematyki seminarium. A czynimy tak dlatego, że było ono ważnym wydarzeniem w życiu organizacji i dało podstawy do działalności w najbliższym roku.

Seminarium poświęcone było omówieniu spraw wewnątrzorganizacyjnych i głównych kierunków działania. Z Huty im. Lenina było nas dwunastu. Omawialiśmy całościowo problematykę organizacji młodzieżowej w środowisku robotniczym i szkol-

nym. Omówiono między innymi węzłowe problemy gospodarcze po IV Zjeździe PZPR, nasz udział w realizacji zadań produkcyjnych, problem kwalifikacji, szkolenia ideowego itp.

Spotkanie czołowego aktywisty z wszystkich dzielnic pozwoliło nam z pewnością na wymianę doświadczeń?

Oczywiście, była to doskonała możliwość skonfrontowania tego, co my robimy w organizacji z pracą innych komitetów. Główną sprawą dla nas oczywiście było zagadnienie współzawodnictwa, inicjatywy produkcyjnej i inne z tym związane sprawy. Każda dyskusja wnosiła doświadczenia i uwagi innych organizacji.

Jak wypadła w tej konfrontacji nasza hutnicza organizacja?

Myszę, że pozytywnie. W

dyskusjach na zajęciach seminarijnych nasi towarzysze brali bardzo czynny udział zwłaszcza na temat pomocy młodzieży w podnoszeniu kwalifikacji, organizacji wy- poczynku, a także w organizacji szkolenia ideologicznego. Mówiliśmy o formie szkolenia masowego, a także pracy Wieczorowej Szkoły Aktywu. Ocena naszej pracy wypadła dobrze.

O ile się orientuje, mieliście spotkanie z I sekretarzem KC M. Renke?...

Spotkanie odbyło się na zakończenie seminarium. Wzieli w nim udział także: sekretarz KW PZPR tow. J. Banak i I sekretarz KKM tow. Kurz. M. Renke przedstawił założenia i kierunki pracy ZMS przed III-cim Zjazdem, który odbędzie się w grudniu br. Ze spraw szczególnie akcentowanych, na uwagę zasługuje konkretne wprowadzenie w życie hasła: „Kowalski nie jest sam”. Chodzi tu o opiekę nad młodzieżą, rozpoczynającą pracę.

Może kilka słów na temat organizacji seminarium?

Zajęcia prowadzili sami uczestnicy obozu, przygotowując odpowiednio zagadnienie do dyskusji, po czym uzupełniali ich pozostali uczestnicy. Metoda ta zdała egzamin, a seminarium spełniło swoją rolę kształcącą, zwłaszcza jako platforma szerokiej wymiany doświadczeń.

Rozmawiał: J. Ż.

## Oszczędność obowiązuje wszystkich

Wszystkich posiadanych przez hute materiałów. Praca jest wprawdzie trudna, z uwagi chociażby na ogromną ilość części zamiennych przeznaczonych do kapitalnych remontów, szacowaną na ok. 30 mln zł. Ale czasu było dość, aby wreszcie te sprawy uporządkować zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.

Prawidłowa ewidencja materiałów dla kapitalnych remontów utrzymuje się w granicy zaledwie 600 tys. zł. A gdzie reszta? Po prostu figuruje jako materiały eksploatacyjne, zaciemniając istniejącą sytuację w gospodarce materiałowej huty. A konsekwencje? Są i to bardzo poważne. Za ogromną liczbę złe zaewidencjonowanych materiałów i części zamiennych HIL płaci odsetki bankowe w kwocie 1 mln zł rocznie, podczas gdy moglibyśmy koszty tych materiałów pokrywać z posiadanych funduszy własnych, bez odsetek bankowych.

Można oczywiście tłumaczyć się trudnościami obiektywnymi, którym chętnie szafujemy przy każdej okazji. W tym wypadku jednak przyczyny są jak najbardziej subiektywne - niewykonywanie poleceń służbowego dyrektora naczelnego przez odpo-

wiednie komórki organizacyjne. A sprawa jest przecież prosta. Wystarczy, aby pracownik zamawiający materiały czy części zamiennie do kapitalnych remontów uwidocznili te okoliczności na zapotrzebowaniu, a wszyscy pracownicy, przez których ręce przechodzi zapotrzebowanie - odnotowywali ten fakt, że chodzi tu o kapitalne remonty.

Milion złotych rocznie, to bardzo dużo, nawet dla takiego giganta przemysłowego, jakim jest nasza huta. Dlatego wszyscy powinniśmy się czuć prawdziwymi gospodarzami zakładu, pracownikami odpowiedzialnymi za jego wyniki ekonomiczne. A z drugiej strony wydaje się, że kontrola społeczna - organizacja związkowa i rad robotniczych powinna być daleko większa. Jeżeli będziemy rozumnie rozporządzać pieniędzmi huty, wtedy i fundusz zakładowy będzie wyższy. Przecież jego część przypada również załozdze. Stąd jasny wniosek - interes huty, interes społeczny jest również interesem każdego z nas. Czy i ten argument nie przemawia?

MGR STEFAN Cwiklik

## Nad wielką wodą

Skończyło się lato, skończyły się wakacje i urlopy, pozostały tylko wspomnienia i zapiski w kronikach kolonijnych i wczasowych.

„Serdeczne podziękowania za życzliwość i uśmiech... Smutno rozstawać się z takim człowiekiem, jak nasz kierownik - co dobre szybko się kończy... Naszym życzeniem jest to, aby w przyszłym roku - bo pragniemy tutaj znowu wrócić - zastać ten sam personel i kierownika”. Oto fragmenty z „książki życzeń i zażeń”. Ośrodka Wczasowego Huty im. Lenina w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim.

O Władysławie Wójciku

przewodniczącym RO przy Dyrekcji Ekonomicznej, który w czasie swego urlopu pełnił funkcję kierownika ośrodka wczasowego w Bartkowej nie tylko pisano, ale też powszechnie mówiono w samych superlatywach. Po prostu stanął na wysokości zadania, podobnie jak i reszta personelu, z którego wszyscy wczasowicze byli w pełni zadowoleni. Szefera kuchni Norberta Fleszera, oraz Bronisława Plebanek solidnie dogadzały wzmocnionym apetytom wczasowiczów, skoro zasłużyły sobie na szczerze słowa uznania. Uczestnicy tegorocznych turnusów wczasowych w Bartkowej byli w większości zado-

woleni z panujących tam warunków.

Niektórą pogodą nie dopisała, ale ci do których uśmiechnęło się słońce z entuzjazmem sławili uroki wczasów campingowych; przez całe dwa tygodnie można czuć się panem własnego domku i zażywać pełnej swobody, jaką daje życie na łonie przyrody.

Bartkowa, dzięki swemu specjalnemu położeniu wśród gór i lasów, nad szeroko rozlanymi wodami Jeziora Rożnowskiego, zdołała jest zaspokoić wszelkie wymogi wczasowiczów i dostarczyć im wiele różnorodnych rozrywek.

W 42 kolorowych domkach na każdym turnusie spędzali swe urlopy blisko 150 pracowników kombinatu wraz z rodzinami. Mężczyźni pasjonowali się rybołówstwem i grzy-

bobranem, a w dniu deszczowe z przyjemnością zasiadali do kart.

Kobiety poza opalaniem, kąpielą i spacerami do lasu znajdowały rozrywkę nawet w prozaicznych zajęciach gospodarskich, które w warunkach campingowych nabrały szczególnego uroku. Pranie w jeziorze, czy smażenie ryb i grzybów na kocherze - to przecież zajęcia niecodzienne, a nawet w pewnym sensie atrakcyjne.

„Dzieciarnia miała swój ogródek zabaw na łące nad jeziorem. Z huśtawek i karuzeli korzystały nie tylko dzieci, ale też nie mniej chętnie rodzice. Nic dziwnego - wczasowy campingowe rzeczywiście odmładzają. Największą atrakcją wczasów w Bartkowej stanowiła oczywiście kąpiel w jeziorze. Organiza-

wój nadbudowy, nie nadążający za tempem rozwoju macierzystej bazy ekonomicznej. To nieodłączne dla rewolucji przemysłowej zjawisko nie powinno jednak rodzić nam Rejtanów XX wieku. Rozdzieranie przez nich szat nad zjawiskami uzasadnionymi realnymi faktami wyższej konieczności, czy stanu wyjątkowego - stanowiącymi naturalnych partnerów rewolucyjnych przemian gospodarczych - nosi cechy niezdrowej sensacyjności i sieje kompleksy, społecznie na pewno szkodliwe. Mieszkańcy Nowej Huty, gromadząc dobra materialne w postaci radioodbiorników, mebli, telewizorów i odzieży, postępują jak większość normalnych ludzi, dysponujących określoną ilością środków płatniczych, nie wykazując tym postępowaniem żadnych anomalii kulturalnych i obyczajowych.

Nie wiem dlaczego niektórych publiczności tak bardzo gorszy - ich zdaniem - „pokazowy ubiór mieszkańców Nowej Huty”? Przecież egzystencjalizm przestał nas szokować już kilka lat temu wstecz, przemijając, podobnie, jak niegdyś egzotyczne gumki i kufajki budowniczych kombinatu. Czyżby - w skrajności poglądów - okres roboczo-niedzielnym uniformów budowniczych Nowej Huty był dla niektórych ludzi bardziej opowiadającym wykładnikiem współczesnego obrazu nowohuckiego środowiska, widzianego ich oczami?

W zakresie komasacji dóbr materialnych przez mieszkańców Nowej Huty zachodzi zjawisko związane nieodłącznie z dynamiką rozwoju środowiska tej dzielnicy. Mieszkańcy Nowej Huty gromadzą dobra użytkowe w bardzo skondensowanym odcinku czasu, czyniąc dokładnie to samo, co w początkach swojej rodzinnej egzystencji czynili mieszkańcy Krakowa, Warszawy, czy Poznania. Stąd zwiększone zapotrzebowanie, niosące za sobą zwiększony obrót towarowy i większą chłonność rynku. A przecież kultura zaczyna kształtować się w ścianach własnego mieszkania i w nowohuckim przypadku promieniuje z głośników radioaparatów, z ekranów telewizorów, czy z możliwości transportowych motocykli lub samochodów, które poza zaspokajaniem snobistycznych ciągów mają to do siebie, że pozwalają na poznanie coraz to nowych zjawisk i środowisk, dla wielu mieszkańców naszego kraju do niedawna nieosiągalnych.

W latach 1949-50 i w dalszych po nich następujących, dla wielu nowohuckian, u progów ich miejskiej kariery, jedynym ich bogactwem był drewniany kuferek, zasobny w niebogata odzież. Czyż ludziom tym można mieć za złe, że zamienili wsiowe kubraki, portki i kwieciste spódnice na garnitury i sukienki, będące w ich mniemaniu namacalnym dowodem korzystnych przemian bytowych? Przecież właśnie dla zagwarantowania ludziom tych przemian zbudowano między innymi Nową Hutę, kombinat i stworzono warunki nowej, wielkoprzemysłowej egzystencji.

(d. c. n.)

Mieczysław Spychała

## Przed 15-leciem KMPiK

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym rozpoczął niedawno nowy sezon jesienno-zimowy przyjemną imprezą, jaką był występ 90-osobowego chóru im. Beli Bartoka z Szeget (Węgry). W wieczorze tym wzięły udział dziesiątki mieszkańców dzielnicy i stałych bywalców klubu.

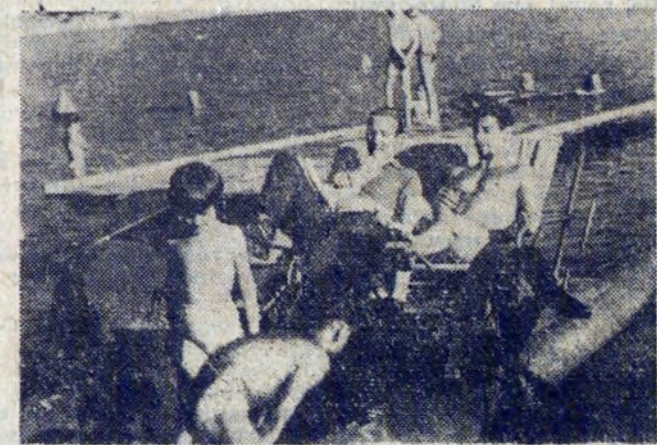
We wrześniu kierownictwo klubu planuje zorganizowanie jeszcze kilku spotkań, m. in. odbędzie się odczyt na temat wydarzeń międzynarodowych, który poprowadzi red. Z. Turek. Ponadto w klubie MPIK czynna jest obecnie interesująca wystawa fotografii prasowej J. Uiberalla i J. Duńskiego.

W październiku br. przypada 15-lecie działalności KMPiK w całej Polsce. I nasza placówka przygotowuje się solidnie do tej uroczystości, m. in. wydany zostanie album, obrazujący dotychczasowy dorobek działalności tej placówki, oraz podane będą perspektywy rozwoju Klubu na najbliższy okres.

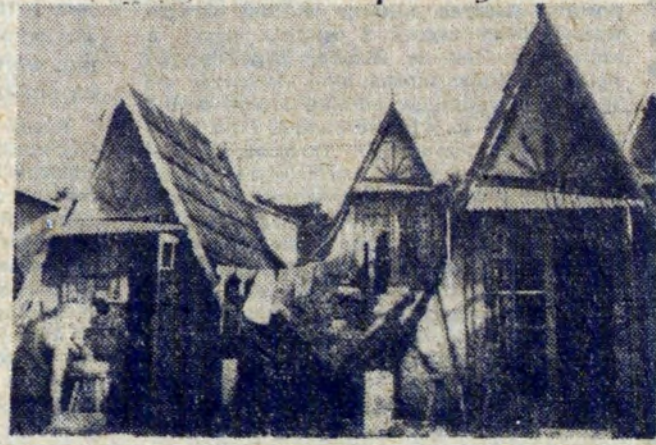
Do końca września Klub MPIK przyjmuje wpisy na kursy języków obcych, angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych - dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Nowością w b. sezonie będzie zorganizowanie konwersacyjnych kursów języka angielskiego, przy zastosowaniu nowych pomocy naukowych i nowych metod szybkiego nauczania. Np. wypowiedzi uczestników kursu nagrywane będą na taśmę magnetofonową, a następnie odgrywane i słuchacz będzie miał okazję sam korygować swoje błędy.

Wpisy na kursy przyjmuje się w czytelniku klubu, codziennie w godz. od 17 do 20.

(bs)



Jak można pedałować po wodzie dziwią się malcy, z zaciekawieniem badając tajniki konstrukcji roweru wodnego.



Nawet w prozaicznych zajęciach gospodarskich takich jak pranie bielizny w warunkach campingowych można znaleźć rozrywkę.

torzy ośrodka oddali do użytku wczasowiczów dwa strzeżone kąpieliska - dla dzieci i dorosłych. Wielu korzystało z nauki pływania, a niektórzy zdobyli upragnioną kartę pływacką otwierającą drogę na szerokie wody jeziora.

Tekst i zdjęcia: B. DZIEKAN.



POGODA

Po pięknej serii słonecznych, upalnych dni w pierwszym tygodniu września przyszedł okres pochmurnej i częściowo deszczowej pogody.

W najbliższych dniach pogoda powinna się poprawić. Z chwilą przesunięcia się niżu skandynawskiego na wschód, ustanie porywisty spływ powietrza, przysięda przejścienna i rozpozodzenia.

Czy ta wymarzona pogoda będzie towarzyszyła już naszym niedzielnym wycieczkom, dziś jeszcze nie wiadomo, w każdym razie są szanse, że tak będzie.

Cenne zobowiązania ZB-1 PBM N. Huta

Dla uczczenia 15-lecia działalności Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta szereg zobowiązań produkcyjnych podjęli pracownicy Zarządu Budowlanego nr 1. Mają one na celu skrócenie wykonania wielu prac budowlanych, co w efekcie daje tysiące zaoszczędzonych roboczogodzin.

Wiele cennych zobowiązań produkcyjnych podjęło także kierownictwo budowy bloku

nr 79 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich oraz pracujące tam brygady m. in. brygady murarskie PIOTRA WYDRZYŃSKIEGO i CZESŁAWA LIPKI.

82 kandydatów na ławników z Huty im. Lenina

W dniach od 10 do 22 września, we wszystkich większych zakładach pracy i w osiedlach wiejskich Nowej Huty odbywają się zebrania, mające na celu wybór kandydatów na ławników sądowych.

W najbliższych dniach, tj. 16 września odbędzie się tego rodzaju zebranie w Krakowskich Zakładach Betonarskich



Bardzo podobały się kostiumy, z wełny, dzianiny, elany. Jeden z nich na zdjęciu.



Na zimę = efektowne i ciepłe płaszcze z anilany, cena około 2.700 zł.

POKAZ MODY

jednak do innego typu uwag. Na początek: personel. Zasadniczą sprawą będzie tu stosunek do pracy, fachowość i - tak niezbędna w kontaktach z klientami - uprzejmość pracowników.

Na pewno dobrym fachowcem jest Władysław Pietrzak. Do zdolnych elektryków należy Eugeniusz Dal. Jednak u młodego mechanika Andrzeja Cory chciałbym podkreślić nie tylko walory zawodowe

SPRAWAMI SOM żyje intensywnie jego kierownik Eu-

Kolejne „Spotkanie z klientem”, zorganizowane przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Branżowym Salonie Mody w Nowej Hucie, przy Al. Róż ściągnęło, poza zaproszonymi gośćmi, tłumy mieszkańców dzielnicy, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali nowe fasony, proponowane na zbliżający się sezon jesienno-zimowy.



Panowie z zainteresowaniem oglądali modne płaszcze popielinowe, płaszcze zimowe, ubrania z wełny i elany, zwłazka z laminatu itp.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Refleksje bywalca

W nowohuckiej SOM na Wzgórzach

NIE KAŻDY WIE, że nowohucka Stacja Obsługi Motocykli na Wzgórzach Krzesławickich, jest jedyną tego typu stacją na terenie Krakowa, Nowej Huty a nawet i województwa, wyłączając powiaty nowotarski, nowosądecki i żywiecki.

Praktycznie, w okresie letnim, obsługuje się dziennie do 25 motocykli. Przeprowadza się bieżące naprawy i przeglądy pojazdów.

Przeglądy techniczne pojazdów znajdujących się w okresie gwarancyjnym odbywają się codziennie. Naprawy bieżące i średnie trwają w punkcie do czternastu dni. Naprawy kapitalne do miesiąca. Drobne naprawy przeprowadza się na poczekaniu.

TAK PRZEDSTAWIA się niejako statystyczna strona działalności SOM. Sięgnijmy



Młody, wyróżniający się mechanik SOM Andrzej Cora.

Redaguje Kolegium. - Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” - Telefony: Kierownik Ośrodka (23-95). Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 41-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-69.

Kraków, ul. Wielopole 1 Drukarnia Prasowa

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Zmiana na lepsze

Pisaliśmy poprzednio o nieporządkach w ogródku przed Barem Małym. Wzięła sobie to do serca... Dyrekcja Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, za co jej dziękujemy, a także kierowniczka Baru Małego. I już jest o wiele lepiej. Z tym, że stanowczo potrzeba więcej koszu na śmiecie w tej okolicy - jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż w sąsiednim sklepie są sprzedawane lody „Bambino”.

Rozpoczął się nowy sezon w pobliskim dziecięcym Domu Kultury. Miejmy nadzieję, że my, dorośli, potrafimy zlikwidować uliczne niechlujstwo nim przyzwyczają się do niego maluchy. Tym razem więc apel do Dzielnicy Rady Narodowej o zaopatrzenie sąsiedztwa Baru Małego i jego samego w nowe kosze na śmiecie. Wtedy już wytłumaczenia nie będzie.

Warto przypomnieć...

...że wyskakiwanie z tramwaju może kosztować złamanie nogi lub ręki i długie leżenie w szpitalu. W gipsie i na wyciągu. Sądzę, że postępują jeszcze tak ci, którzy nigdy nie widzieli pacjenta kurującego przymusowo po-

mane kończy, albo którym brak wyobraźni, by sobie to uzmysłować.

Spora takich właśnie kandydatów na przyszłych pacjentów szpitala wysiada w biegu na zakręcie piątki i piętastki pod Kombinatem, choć trwają tam prace ziemne i nierówny teren zwiększa niebezpieczeństwo. Przestanki są tylko o kilkanaście metrów dalej!

Chcemy kupować tanie i dobre jabłka

Ponoć w tym roku poszczególnie zakłady pracy, dysponujące własnymi samochodami, mogą kupować owoce wprost ze zbiornic na wsiach. Chwalebna to inicjatywa, skoro urodzaj, zwłaszcza na jabłku dopisał jak nie co roku, a ludzie potrzebują witamin. Tylko, że dobre zamiary trzeba wprowadzić w czyn, póki czas. Słyszymy o tym, że na wsiach nie wiadomo co robić z nadmiarem jablek, a u nas w Nowej Hucie jakos nie wiadać tych mas owoców, które powinny się znaleźć tutaj w sprzedaży.

Może to tylko takie legendy krąży wśród mieszczuchów? Na grzyby jeździ się - dzięki inicjatywie zakładów pracy, na jabłka do cudzego sadu - tego zrobić nie można. Może więc ktoś wymyślił także sposób na te bogate w witaminy i tanie owoce?

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA SIĘ STAŁE PRZEPUSTKI na kombinat wydane przez Hutę im. Lenina na następujące nazwiska: Józef Wojski, Adam Belzak, Władysław Rafny, Piotr Karwala, Zbigniew Awgutowicz, Franciszek Lipski, Adolf Jagódka, Aleksander But-Husain, Jan Cygan, Lucjan Borzym, Edward Robak, Janina Grabowska, Eugeniusz Migas, Jan Kajca, Ryszard Zakrzewski, Jadwiga Waszkiewicz, Jerzy Habrym, Kazimierz Michenko, Władysław Mucha, Andrzej Nowaczyk, Stanisław Cora, Krystyna Sadowski, Roman Puf, Leszek Świeczka, Celina Zylirska, Stanisław Janusz, Piotr Mucha, Józef Durak, Stanisław Puzio, Zbigniew Jasinski.

JÓZEF WALERIAN - zgubił stałą przepustkę wraz z wkładką na motocykl wydaną przez HPR w HIL. STANISŁAW NOWAK - zgubił stałą przepustkę wydaną przez Zarząd Robót Wykończeniowych w HIL. MIECZYSLAW GUŚC - zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Przedsiębiorstwo Robót Montażowych Przemysłu Chemicznego w Nowej Hucie. FRANCISZEK IGIELSKI - zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Nowej Hucie. UCZCIWY ZNALAZCA kosmetyczki, z drobnymi, ale bardzo potrzebnymi przedmiotami, zgubionej 7 bm. w godz. południowych na szosie, między przystankiem przy os. B-1, a główną bramą kombinatu, przoszony jest o zwrot do Redakcji „Głos Nowej Huty”, za wynagrodzeniem. PRZEPRASZAM OB. KRYSYNE RAZNĄ za słowną zniewagę która miała miejsce w dniu 17 sierpnia br.

CO W TYGODNIU

KINA SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 13 bm. „Trzydzieści lat śniegu” prod. USA, doz. od lat 12, od 14 do 18 bm. „Czas rozprawy” - prod. angielskiej, doz. od lat 16. SWIT Mała Sala do 12 bm. „Igraszki miłosne” prod. francuskiej, doz. od lat 18 (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) od 13 do 16 bm. „Milion” prod. francuskiej, doz. od lat 12, (godz. 15.00, 17.00 i 19.00) od 17 do 20 bm. „Cale złoto świata” prod. francuskiej, doz. od lat 14 (godz. 15, 17, 19). SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 12 do 16 bm. „Sąd ostateczny” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 17 do 22 bm. „Prawo i pięść” prod. polskiej, doz. od lat 16. SWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 12 do 15 bm. „Kapral w matni” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 16 do 19 bm. „Weekendy” prod. polskiej, doz. od lat 16.

PROGRAM TELEWIZJI od 12. IX. do 17. IX. br.

SOBOTA 9.55 Program dla szkół: GEOGRAFIA (kl. VI) - „Od nizin nadmorskich do wysokich Tatr” 10.35 Program dla nauczycieli: „Zadania szkolnictwa w roku szkolnym 1964/65” - przed kamerą Minister Oświaty - Wacław Tułodziecki, 10.55 „Intryga i zbrodnia” - film dozwolony od lat 16-tu. 16.10 Program dnia, 16.15 „Każdy dzień przyszedł”. 17.00 Program sportowy. 19.00 Program Tygodnia. 19.35 „Wieczorne rozmowy”. 19.50 „Dobranoc”. 20.00 Dziennik Telewizyjny. 20.30 Program rozrywkowy. 22.30 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego. 22.40 „Intryga i zbrodnia”.

SWIT - Poranki niedzielne o godz. 11.00. SWIATOWID - seanse przedpołudniowe w niedziele i święta o godz. 11.15. SFINKS godz. 16.00, 18.00 i 20.15 od 10 do 13 bm. „Zacne grzechy” komedia satyryczna prod. polskiej, doz. od lat 16, od 14 do 16 bm. „Byc albo nie byc” komedia prod. USA, doz. od lat 15, od 17 do 20 bm. „Safira” dramat kryminalny prod. angielskiej, doz. od lat 16. KOLOROWE od 11 do 13 bm. „Cinderella” (Kopciuszek) baśń filmowa prod. USA, doz. od lat 7, od 15 do 16 bm. „Syn skazańca” dramat psychologiczny prod. angielskiej, doz. od lat 16. BALADYNA od 12 do 13 bm. „Wszyscy na scenę” rewiowo-muzyczny film prod. USA, doz. od lat 16, od 16 do 17 bm. „Skok o

świecie” - prod. radzieckiej, doz. od lat 16. TEATR LUDOWY 12 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”. 13 bm. godz. 19.15 „Antygona”. 14 bm. godz. 17.00 „Antygona”. 17 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy” (przedstawienie zamknięte). 18 bm. godz. 19.15 „Mistrz Piotr Pathelin” i „Krótka rozprawa między panem, wójtem i plebanem”. CYRK „POZNAŃ” przedstawienia codziennie o godz. 19.00, w soboty i niedziele dodatkowo o godz. 15.00. Ostatnie dni występów. UWAGA: Redakcja nie odpowiada za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w programie kin i telewizyj.

„Cyrułk Sewilski” - G Rossini-go - montaż operowy. 21.45 „Sportowa Niedziela”. 22.30 „Wesoła winobranie” - tr. z BUDAPESTU. „Cyrkowe wozy” - film fab. prod. USA doz. od lat 16-tu. 21.50 Polska Kronika Filmowa. 22.00 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego. ŚRODA 9.55 Program dla szkół: FIZYKA dla kl. VI „Miary”. 10.25 „Don Juan” - film fab. prod. węgierskiej doz. od lat 16-tu. 17.30 Program dnia. 17.35 Film prod. radz. „Los Companieros”. 18.10 TV Magazyn Wojskowy. 18.40 „Południowe rytmy na Broadwayu” - film 19.10 Młodzieżowy Klub Telewizyjny „PROTON” z Krakowa. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik Telewizyjny. 20.30 „Swiatowid” - magazyn międzynarodowy. 21.00 Teatr TV - „Studio 63” - „Nietutejszy” - widowisko Bronisława Wiernika. CZWARTEK 10.55 Program dla szkół: JĘZYK POLSKI dla klas V-VI - „Historia błękitnej ohusy” - z cyklu „O miejsce wśród ludzi”. 17.25 Program dnia. 17.30 Film dla dzieci. 17.40 „Wyprawa śmiałych” - program dla młodszych widzów. 18.00 „Chwila wspomnień - rok 1953” - filmowa seria dokumentalna. 18.30 Kilka słów o programie TV. 18.50 „Spotkanie z przyrodą” - program filmowy. 19.20 „Telekorespondencje” - program

publicystyczny. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik Telewizyjny. 20.30 „Gdzie jesteś Luizoo” - film prod. polskiej (nowela fantastyczno-naukowa). 21.05 „Cena kominów” - program publicystyczny. 21.35 Przegląd muzyczny. 22.05 Polska Kronika Filmowa. 22.15 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego. PIĄTEK 10.55 Program dla szkół: dla klas II „Nasza szkoła”. 16.40 Program dnia. 16.45 Piękno Polski Południowej - z Krakowa. 17.10 „Wielokropek” - tygodnik aktualności satyrycznych. 17.30 Sprawozdanie z Europejskich Igrzysk Juniorów w Lekkoatletyce - Transmisja ze Stadionu X-lecia w W-wie. 18.30 Telewizja odpowiada - z Krakowa. 18.50 „Na półkach księgarskich”. 19.00 Film kr/mtr. 19.15 „Bez rozkazu” - program dokumentalno-historyczny. 19.45 Dobranoc. 20.00 Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie i cz. koncertu inauguracyjnego VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej WARSZAWSKA JESIEŃ w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Stanisława Wisockiego. 20.50 Relacja filmowa ze Zjazdu Literatów Polskich w Lublinie ok. 21.40 Dziennik Telewizyjny.





Orszak dożynkowy złożony z dziewcząt zatrudnionych w gospodarstwie OZR...

Posłowi Z. Jakusowi wręcza wieniec przodownica dożynek.



TEKST: B. ROSZKO FOT.: S. GAWLINSKI



DOŻYNKI

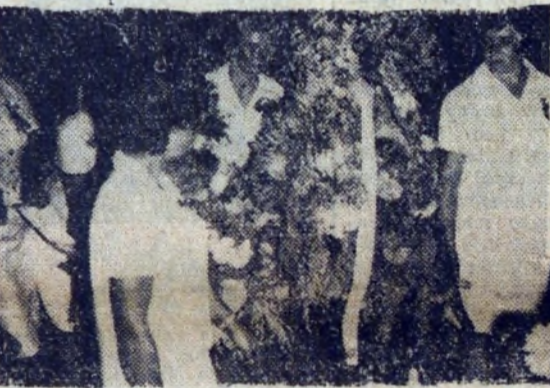
Nietypowe, lecz jakże miłe były nowohuckie dożynki, zorganizowane w ostatnią sobotę...

Radzie Zakładowej śpiewamy odrazu, że majątek biedny bez wody i gazu.

Czemu o nas drodzy tak zapomniano, Czy wy wcale dla nas funduszy nie macie?

Oto jedna z licznych zwrotek piosenki, w której latkę przypięto i uczestniczącemu w uroczystościach posłowi Z. Jakusowi...

Na codzień o Luboży nie mówi się w kombinacie. Przy sukcesach naszych załóg produkcyjnych...



A oto największy i najładniejszy wieniec dożynkowy, cały w kwiatkach i kolorowych wstążkach.

Nowohucka SOM na Wzgórzach

(Dalszy ciąg ze str. 7)

geniusz Chucherko. Wkłada serce w swą pracę; chciałby placówkę podnieść na najwyższy poziom...

Pierwszy z nich - części zamienne. Często brakuje ich do „Junaków” i „Os”. Producentci pojazdów ze Szczecina i Warszawy...

NATOMIAST SA TRUDNOŚCI, które już dziś można usunąć. Magazyn SOM jest mały i nie może wszystkiego pomieścić...

nia odwiedziło go zaledwie 15 osób. Przez sierpień był on całkowicie zamknięty z braku ruchu...

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że tak małego ruchu nie ma w żadnym punkcie usługowym „Gromady” w Krakowie...

I OSTATNIA UWAGA. Dlaczego DZEM w Nowej Hucie nie zdobył się wreszcie na utwardzenie nawierzchni i oświetlenie podwórza...



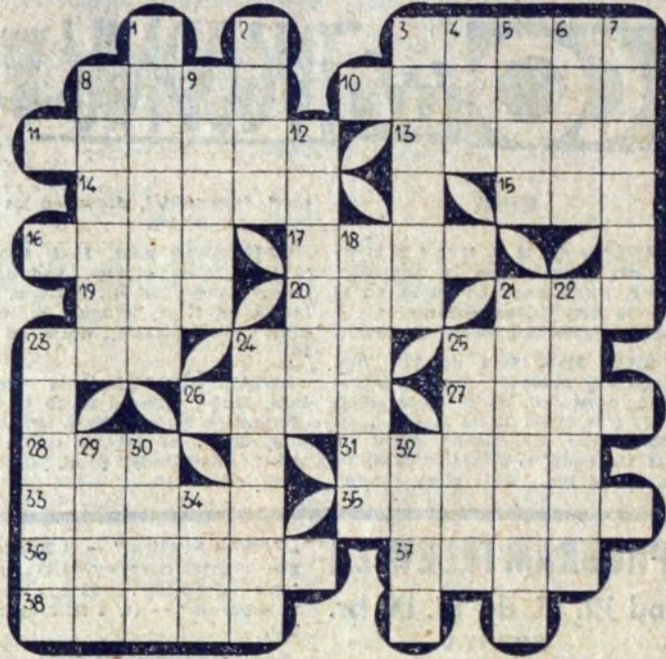
Ocena sprawności motocykla. Od prawej: E. Chucherko - kierownik SOM oraz brygadziści: T. Czarnecki i M. Kędra.

mieszczanie nadające się na magazyn. Punkt ten doprawdy nieszczęśliwie umieszczono. Wystarczy nadmienić, że od początku miesiąca do 8 wrześ-

prawy? Stacja Obsługi Motocykli pracuje już ponad rok. Trzeba zadbać o stworzenie jej lepszych warunków i bezpieczeństwa wypróbowujących motocykle.

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 3. zatoka morska, 8. karta geograficzna, 10. imię żeńskie, 11. rodzaj falbany u sukni damskiej...

PIONOWO: 1. jednostka wartości odżywczej pokarmu, 2. banda zbiorów, 3. rekwiwit uczniowski...

Kalambur

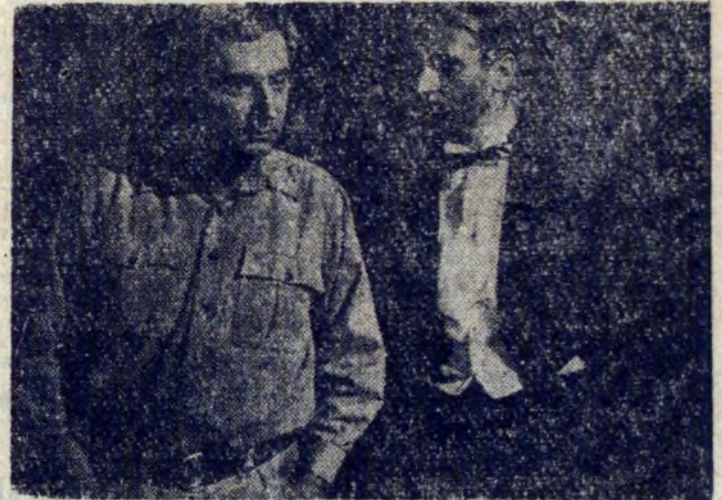
Zabawa (mac na niej hulania) Plus sprzęt sklepowy dość niski Dają razem rzecz do czytania, Zwana utworem epickim.

NA EKRAKACH Nowej Huty

„PRAWO I PIĘŚĆ” Produkcja: polska Scenariusz: Józef Hen Reżyseria: Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski Kino: Światowid

Data produkcji tego filmu: rok bieżący. A więc nowalia w naszej kinematografii. „Prawo i pięść” jest jeszcze jedną próbą naśladowania tego, czego naśladować nie umiemy...

Trochę mnie dziwi, że taka właśnie fabuła ma się stać w jakimś sensie reprezentatywnym wspomnieniem filmowym o tym okresie w XX-



Gustaw Holoubek kreuje główną rolę w filmie „Prawo i pięść”.

Kącik filatelistyczny

Monaco

Monaco, małe suwerenne księstwo w Europie, czerpiące swe główne dochody z turystyki...

Znaczek jest koloru szaro-seledynowo-czerwonego, jego wartość wynosi 0,50 C. (kp)



tak prędko i tak znamienicie, to czemu przypominąć akurat to, co najmniej chwalebne? Wiadomo, że na każdej szerokości geograficznej istnieją jednostki zdemoralizowane...

A i westernowych aktorów też nie mamy. Gustaw Ho-

loubek w roli Andrzeja Keniga chyba nie zawsze czuje się swojo, zaś znany nam dobrze z Teatru Ludowego Jerzy Przybylski nie zdołał zabłysnąć w roli fałszywego doktora Mileckiego...

Poważnie można by potraktować jedynie problem wypaczeń moralnych ludzi dotkniętych wojną. Ale nie w tym ujęciu i nie w takich okolicznościach. Trzeba pamiętać, że w filmie także zapisuje się historię, a to nakładła szczególną odpowiedzialność na jego realizatorów...

- 3. ORDA (dawne państwo Tatarów) 4. GÓRA (miasto w Polsce) 5. STAW (jezioro w Tatrach)

Czyje to pseudonimy?

Poniżej wymieniamy pseudonimy sześciu słynnych pisarzy i ich nazwiska. Należy połączyć je we właściwe pary. 1. BOLESŁAWITA 2. BEYELE 3. LANGHORNE 4. LITWOS 5. PIESZKOW 6. POQUELIN

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kasyno, 5. aga, 7. postawa, 9. era, 10. gol, 11. lanasada, 12. ras, 13. bażant. PIONOWO: 1. kapela, 2. agora, 3. sasanka, 4. Niagara, 6. balast, 8. Wodan.

ELIMINATKA

DEAJ O SWOJ WARSZTAT PRACY! Kincz pomocniczy: FLEMING. Wyrazy: 1. debil, 2. Lajos, 3. Lewin, 4. minóg, 5. Jemen, 6. lewar, 7. flesz, 8. temat, 9. prace, 10. niemy.

Gramy w szachy

POD RED. MISTRZA J. KOSTRO

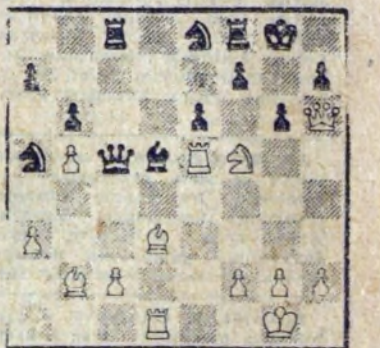
Taktyka w szachach

Jednym z silnych środków taktycznych jest poświęcenie. Przed wojną wyszła na ten temat bardzo interesująca książka arcyministra R. Spielmana pod tytułem „Teoria ofiary”.

prowadzi do uzyskania korzyści pozycyjnych. Wreszcie ofiara rezultatywna prowadzi do zmiany stosunku sił materialnych na korzyść ofiarodawcy.

A oto przykład ofiary matowej. Pozycja przedstawiona na diagramie, pochodzi z partii Spielman - Honlinger. Białe zagrały tu 1. Se7+ i czarne skapitulowały - dlaczego?

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres Redakcji z dopiskiem „Szachy”.



Jakiego koloru?

W licznych nazwach geograficznych spotykamy jakiś kolor. Spróbujcie odgadnąć jaki kolor mają następujące z nich.

- 1. HANČA (dopływ Niemna) 2. PODLASKA (miasto w Lubelskiem)